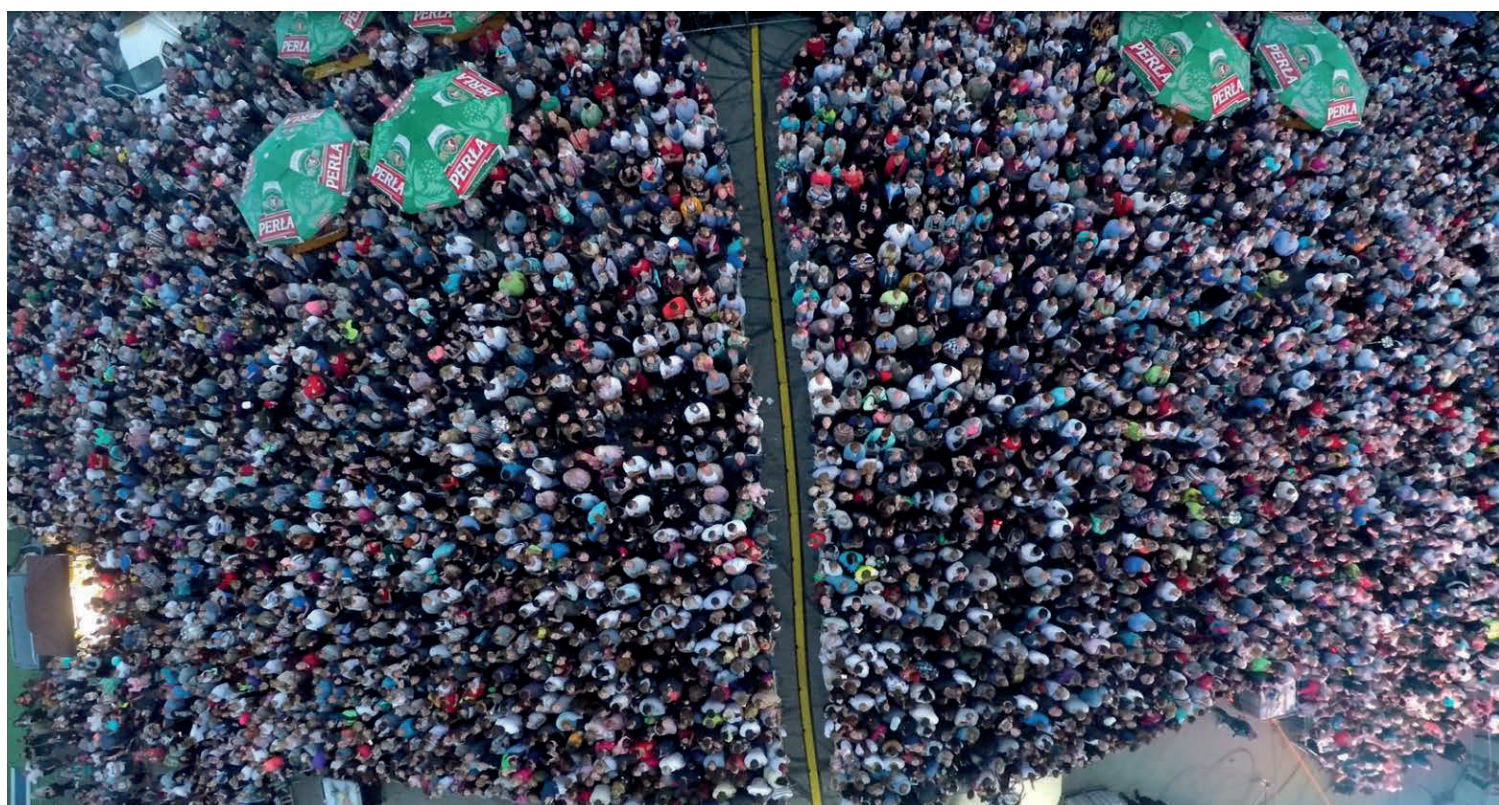
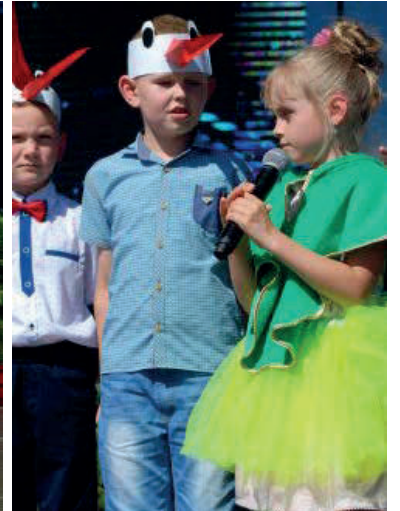
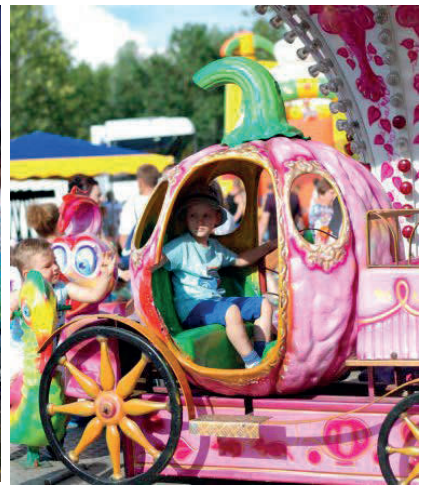


DNI GREBOWA 2018



FOTORELACJA Z DNI GRĘBOWA - WYSTĘPY PRZEDSZKOLAKÓW



WÓJT JEDNOGŁOSNIE OTRZYMAŁ ABSOLUTORIUM BUDŻET GMINY ZA 2017 R. – WYKONANY

W dniu 28 czerwca 2018r. w Urzędzie Gminy w Grębowie odbyły się obrady XLIV Sesji Rady Gminy. Najważniejszym punktem obrad było rozpatrzenie przez Radę Gminy wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Grębów za rok 2017. Głosowanie w sprawie udzielenia absolutorium poprzedzone było zatwierdzeniem sprawozdań finansowych Gminy i jednostek organizacyjnych gminy posiadających osobowość prawną, informacji o stanie mienia komunalnego oraz sprawozdania opisowego z wykonania budżetu.



Skarbnik Gminy Pani Grażyna Ożga przedstawiła szczegółową informację z realizacji dochodów i wydatków budżetowych za 2017r.

Dochody budżetu na 2017r. planowane w kwocie 40 843 619,19 zł zostały wykonane w kwocie 42 448 302,49 zł co stanowi 103,93%, natomiast wydatki budżetowe zrealizowane w 2017r. zamknięto w kwocie 42 723 320,61 zł na plan 44 206 476,81 zł, co stanowi 96,64 %. Wydatki majątkowe planowane w kwocie 8 398 761,22 zł wykonano w kwocie: 8 315 944,05 zł. Gmina posiada zobowiązania które na dzień 31.12.2017 stanowią 11,54% wykonanych dochodów. Na zadania realizowane z udziałem środków z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 pozyskano środki w łącznej kwocie 4 076 189,44 zł.

Następnie na potwierdzenie zasadności wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium, Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Pan Ryszard Rębisz odczytał uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej Rzeszowie, który pozytywnie zaopiniował wniosek Komisji, jako zasadny i zgodny z prawem. Po wysłuchaniu powyższych informacji radni jednogłośnie w głosowaniu jawnym opowiedzieli się za udzieleniem Wójtowi Gminy Panu Kazimierzowi Skórze absolutorium za rok 2017. Potwierdzeniem uznania były przychylne opinie wyrażane przez radnych jak i sołtysów, którzy podkreślali, że dzięki dobrej współpracy i zrozumieniu można z powodzeniem realizować zamierzone cele spełniając tym samym oczekiwania społeczne.

Dziękując za udzielone absolutorium, Wójt Gminy podkreślił, że to należyta współpraca i jednomyślne współdziałanie z Radą Gminy, z Przewodniczącym Rady Gminy dało tak dobry efekt. Wójt Gminy zaznaczył, że pozytywna ocena to zasługa Skarbnika Gminy P. Grażyny Ożga, która czuwa nad gminnymi finansami. Podziękowania skierował także do wszystkich pracowników Urzędu Gminy, do kierowników jednostek organizacyjnych, do radnych powiatowych, jak też do sołtysów, którzy są najlepszymi łącznikami z mieszkańcami Gminy. Uchwalenie absolutorium oznacza społeczną aprobatę dla działań wójta związanych z wykonaniem budżetu za 2017r.

Ważniejsze inwestycje i remonty zrealizowane w 2017r.:

- ✓ Dobudowa linii oświetlenia ulicznego na terenie gminy – 78 142,61 zł
- ✓ Dobudowa odcinka sieci wodociągowej w miejscowości Stale - 49 938,00 zł
- ✓ Utwardzenie placu w centrum Grębowa – 109 000,00 zł
- ✓ Utwardzenie placu i drogi gminnej w centrum Jamnicy - 84 878,66 zł
- ✓ Utwardzenie placu w centrum miejscowości Stale - 98 000,00 zł
- ✓ Przebudowa dróg gminnych – 542 152,33 zł
- ✓ Przebudowa drogi Zabrze za szkołą – 218 728,97 zł
- ✓ Przebudowa drogi Stale Bukie - 159 517,04 zł
- ✓ Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych Grębów-Zabrze - 50 471,60 zł
- ✓ Adaptacja budynku na potrzeby użyteczności publicznej wraz z zagospodarowaniem wokół w centrum Grębowa - 856 313,97 zł
- ✓ Termomodernizacja budynku remizy OSP Wydrza - 49 750,00 zł
- ✓ Zakup lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego OSP Zabrze - 134 869,00 zł
- ✓ Przebudowa infrastruktury Przedszkola w Grębowie - 1 077 104,32 zł
- ✓ Przebudowa bazy sportowo-dydaktycznej na terenie gminy Grębów - 1 325 163,64 zł
- ✓ Kompleksowa termomodernizacja budynku ZSO w Grębowie - 2 921 654,30 zł
- ✓ Budowa nawodnienia boiska sportowego w Stalach – 54 052,35 zł
- ✓ Remont remizy OSP Zabrze - 49 750,00 zł
- ✓ Remont garażu blaszanego OSP Stale – 7 980,00 zł
- ✓ Remont oświetlenia ulicznego wokół ronda w Grębowie - 8 856,00 zł
- ✓ Remonty placów zabaw – 6 642,00 zł
- ✓ Remont szatni LZS w Stalach - 24 300,00 zł
- ✓ Remont szatni LZS Wydrza - 20 707,20 zł

Redakcja

INWESTYCJE I REMONTY WYKONANE ORAZ PLANOWANE DO WYKONANIA W 2018R. W GMINIE GRĘBÓW

L.p.	Nazwa zadania	Szacunkowa wartość zadania brutto	Planowane do pozyskania środki zewnętrzne
1.	Budowa kanalizacji sanitarnej część I: w miejscowościach Zabrze, Poręby Furmańskie oraz część II: w przysiółkach Grębowa: Zapolednik i Nowy Grębów	część I: 10 623 711,68zł część II: 3 824 473,50zł	inwestycja zostanie dofinansowana ze środków unijnych w kwocie 7 772 898,66 zł
2.	Budowa kanalizacji sanitarnej w Grębowie w przysiółku Sokół	1 261 000,00 zł	inwestycja zostanie dofinansowana ze środków w ramach PROW w kwocie 668 341,00 zł
3.	Budowa oraz doposażenie placów zabaw na terenie Gminy Grębów: - Budowa placu zabaw Żupawa – Poręba; - Budowa placu zabaw na działce 753 obręb Poręby Furmańskie; - Doposażenie placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Zabrzu; - Doposażenie placu zabaw Wydrza – Miętne; - Doposażenie placu zabaw Grębów obok Orlika; - Doposażenie placu zabaw Stale – Osiedle; - Doposażenie placu zabaw Grębów – Szlachecka;	333 809,00 zł	
4.	Przebudowa placu zabaw przy szkole podstawowej w Żupawie	50 000,00 zł	
5.	Budowa siłowni zewnętrznych na terenie Gminy Grębów. Siłownie zewnętrzne zostaną wybudowane w każdym sołectwie.	357 809,33 zł	wnioskowano o dofinansowanie ze środków UE w ramach LGD – Lasowiacka Grupa Działania w kwocie 227 674,00zł
6.	Budowa małego amfiteatru wraz z zapleczem obok boiska w Grębowie	1 041 063,64 zł	wnioskowano o dofinansowanie ze środków UE w ramach Lokalnej Grupy Rybackiej Puszczy Sandomierskiej w kwocie 200 000,00zł
7.	Budowa instalacji OZE na budynkach mieszkalnych w Gminie Grębów	2 472 713,63 zł	30% z wpłat mieszkańców gminy i 70% z dofinansowania z UE
8.	Termomodernizacja Domu Ludowego w Wydrzy	85 000,00 zł	
9.	Remont sali widowiskowej w GCK Grębów	200 000,00 zł	
10.	Przebudowa sieci wodociągowej w centrum miejscowości Grębów	150 000,00 zł	
11.	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Stale	150 000,00 zł	
12.	Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Poręby Furmańskie	100 000,00 zł	
13.	Przebudowa ogrodzenia Przedszkola w Grębowie	35 000,00 zł	
14.	Adaptacja pomieszczeń na potrzeby OSP Jamnica	20 000,00 zł	
15.	Remont remizy OSP Zabrze	50 000,00 zł	
16.	Remont remizy OSP Krawce	20 000,00 zł	
17.	Budowa altanki Stale Rokita	11 000,00 zł	
18.	Remont trybun na stadionie LZS w Grębowie	35 670,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Grębów
19.	Adaptacja pomieszczenia nad nowym garażem przy Remizie OSP Stale	43 787,60 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Stale
20.	Utwardzenie terenu przy szkole w miejscowości Stale	99 741,93 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Stale
21.	Utwardzenie terenu przy drodze gminnej Krawce-Kędzie	62 432,36 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Krawce

22.	Budowa chodnika do szkoły w Żupawie	32 000,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Żupawa
23.	Budowa chodnika przy ZSO w Grębowie	88 000,00 zł	
24.	Dobudowa linii oświetlenia ulicznego	157 440,00 zł	Zadanie zostanie dofinansowane w części z funduszu sołeckiego sołectwa Grębów-Zapolednik
25.	Przebudowa dróg gminnych. Część I	1 177 472,09 zł	
26.	Przebudowa dróg gminnych. Część II	876 000,00 zł	
27.	Przebudowa drogi gminnej Zabrze-Podgórze 100238R	186 246,85 zł	dofinansowanie z budżetu państwa na odbudowę dróg zniszczonych w wyniku intensywnych opadów w kwocie 148 997,00 zł
28.	Przebudowa drogi gminnej Grębów – Piasek Nr 100215R	224 606,14 zł	dofinansowanie z budżetu państwa na odbudowę dróg zniszczonych w wyniku intensywnych opadów w kwocie 109 667,00 zł
29.	Przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych Grębów – Kąt	75 000,00 zł	dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 55 000,00 zł
30.	Zakup kruszywa do remontu dróg oraz rozwożenie i równanie kamienia na drogach	60 442,20 zł + 19 959,21 zł	
31.	Konserwacja gruntowna i bieżąca rowów melioracyjnych na terenie Gminy Grębów	50 000,00 zł	
32.	Konserwacja boisk Orlik w Grębowie, Stalach, Wydrzy	6 800,00 zł	
33.	dofinansowanie do zadań realizowanych przez Powiat Tarnobrzeski – budowa chodników wzdłuż dróg powiatowych w miejscowościach Grębów, Zabrze, Wydrza, oraz współfinansowanie budowy drogi powiatowej w Krawcach		współfinansujemy budowy w kwocie 430 000,00zł z budżetu Gminy Grębów
34.	Planowane dofinansowanie do zadań realizowanych przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich – budowa chodników wzdłuż drogi wojewódzkiej w miejscowości Jamnica		współfinansowanie budowy w kwocie 150 000,00 zł z budżetu Gminy Grębów

Robert Pędziwiatr



„Budowa małego amfiteatru wraz z zapleczem w Grębowie”



„Budowa chodnika przy ZSO w Grębowie”



„Przebudowa ogrodzenia Przedszkola w Grębowie”



„Remont trybun na stadionie LZS w Grębowie”



„Utwardzenie terenu przy drodze gminnej Krawce-Kędzie”



„Utwardzenie terenu przy szkole w miejscowości Stale”



Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY W GRĘBOWIE

Nieruchomości

Gmina Grębów informuje, że w miesiącu lutym sprzedała Firmie WTÓR STEEL działki położone w Jeziórku wraz z usytuowanym na działkach wysypiskiem odpadów. Punkt Selektywnej Zbiorki Odpadów Komunalnych spełnia swe dotychczasowe funkcje i pozostaje własnością Gminy Grębów.

Ponadto informujemy, że posiadamy do sprzedaży w drodze przetargu atrakcyjne nieruchomości budowlane i usługowe. Działki budowlane położone są w rejonach: Grębów Kąt - 3 działki, Grębów Pałędzie - 3 działki, Poręby Furmańskie - 2 działki, Stale Siedlisko - 9 działek i Zabrze - 6 działek. Na terenie gminy dysponujemy również terenami przeznaczonymi na cele usługowe w miejscowości Grębów teren wokół Ronda. Działki powyższe przeznaczone do sprzedaży na cele mieszkaniowe i usługowe są położone w atrakcyjnych miejscach na terenie gminy, posiadają dojazdy z dróg asfaltowych i pełny dostęp do sieci wodociągowej, gazowej, kanalizacyjnej i energetycznej. Informacje o przetargach są podawane na bieżąco na stronie internetowej Gminy Grębów www.grebow.com.pl i w biuletynie informacji publicznej www.grebow.un.pl/BIP

Promesy na przebudowę dróg dla Gminy Grębów

W 2018 roku Gmina Grębów otrzymała trzy promesy w ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Pierwsza z nich obejmuje dofinansowanie zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej Grębów – Piasek Nr 100215R dz. nr ewid. 5558/122 w km 0+770+1+210”. Wysokość dotacji wyniosła 109 667,00 zł, natomiast całość kosztów realizacji tego zadania to 137 084,91 zł. Umowa z wykonawcą na wykonanie robót budowlanych została podpisana a zakończenie prac przewidziane jest na wrzesień 2018 roku.

Dofinansowaniem w ramach podziału środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych objęte zostało także zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej Zabrze – Podgórze 100238R dz. nr ewid. 381/10 w km 0+000-0+700”. Dotacja ta udzielona zostanie w kwocie 148 997,00 zł. Umowa z wykonawcą na realizację tego zadania została zawarta na kwotę 186 246,85 zł, natomiast termin realizacji przewidziany jest na październik 2018 roku.

Również 6 lipca 2018 roku Gmina Grębów otrzymała informację o dofinansowaniu zadania pn. „Przebudowa drogi Grębów – oś. Pałędzie dz. nr ewid. 8368 w km 0+000-0+315”. Przewidziana wysokość dotacji wynosić będzie 90 000 zł, jednak nie więcej niż 80% wartości zadania po udzieleniu zamówienia publicznego na w/w zadanie. Ostateczną kwotę poznamy po wyłonieniu wykonawcy robót drogowych. Trwa procedura przetargowa.

Statystyka urodzeń i zgonów na terenie gminy stan na 31.07.2018r.

MIEJSCOWOŚĆ	URODZENIA	ZGONY
Grębów	15	16
Jamnica	3	8
Krawce	2	7
Poręby Furmańskie	3	1
Stale	18	10
Wydrza	6	10
Zabrze	5	5
Żupawa	5	3
RAZEM:	57	60



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Odważne przedszkolaki

Na Dniach Grębowa w sobotnie popołudnie mieliśmy okazję zobaczyć spektakle 12 grup przedszkolaków. Mali artyści zaprezentowali efekty pracy na zajęciach teatralno-tanecznych odbywających się za sprawą realizowanego projektu „Nowe miejsca i ciekawe zajęcia w Przedszkolu Grębów”, które są finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa. Mieliśmy przyjemność podziwiać wszystkie dzieciaki za niesamowitą odwagę, za samo wyjście na dużą scenę, które dla wielu z nich było pierwszym takim scenicznym przeżyciem. Każda z grup wspierana była przez dobre panie, które dany spektakl przygotowały i to sprawiło, że przedszkolaki nabrały odwagi. Nie obyło się również bez kwestii poza scenariuszem co sprawiło, że przedstawienie nabrało realnych, szczerych jakże definiujących prawdomówność dzieci.

Wszystkim organizatorom jak i dzieciakom, które zaszczyciły nas swoim występem serdecznie gratulujemy i dziękujemy.



Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Grębów.

Gmina Grębów przystąpiła do realizacji długo wyczekiwanej przez mieszkańców Zabrnia i Poręb Furmańskich inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej dla miejscowości Zabrze i Poręby Furmańskie, gmina Grębów”, realizowanej w ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Grębów”. W dniu 18 lipca 2018r. Wójt Gminy Grębów podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Budowlanym Budomont Sp. z o.o. z Rzeszowa na realizację tego zadania o wartości 12 826 809,00 zł. Planowany termin zakończenia robót to 15 listopada 2019r.

W wyniku realizacji zadania wykonanych zostanie ponad 27 km sieci kanalizacji sanitarnej oraz 17 przepompowni ścieków. Dzięki budowie kanalizacji poprawie ulegnie standard i komfort życia mieszkańców, zmniejszy się zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych. Nastąpi wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej Gminy Grębów.

W ramach projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Grębów” planowana jest także budowa kanalizacji dla mieszkańców Zapolewnika i Nowego Grębowa, jednak ze względu na bardzo wysokie ceny ofert przetargowych, nie wyłoniono dotychczas wykonawcy robót budowlanych. Dbając jednak o wyższy komfort życia i zdrowie mieszkańców władze gminy szukają rozwiązania, dzięki któremu uda się zrealizować projekt w całości.

Projekt „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Grębów” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach osi priorytetowej IV Ochrona środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego, działanie 4.3 Gospodarka ściekowa poddziałanie 4.3.1 Gospodarka ściekowa RPO WP 2014-2020 na lata 2014-2020, „konkurs dedykowany MOF”.

Wartość umowy z Instytucją Zarządzającą wynosi 14 574 260,20 zł, z czego dofinansowanie stanowi kwotę 7 772 898,66 zł.



Budowa małego amfiteatru wraz z zapleczem w Grębowie



Trwa realizacja projektu pn. „Budowa małego amfiteatru wraz z zapleczem w Grębowie”. Całkowity koszt robót budowlanych wynosi 1 041 063,64 zł, w tym dofinansowanie 200 000,00 zł, które Gmina Grębów uzyskała w ramach Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze” na lata 2014-2020. Pozyskanie dofinansowania było możliwe, gdyż Gmina Grębów jest członkiem stowarzyszenia „Lokalna Grupa Rybacka Puszczy Sandomierskiej”.

Celem projektu jest poszerzenie oferty turystyczno-kulturalnej na terenie gminy. Dzięki realizacji inwestycji Gmina Grębów zyska miejsce atrakcyjne wizualnie, które wzbogaci możliwość poszerzenia oferty kulturalnej i turystycznej oferowanej przez gminę i działające tu Gminne Centrum Kultury. Dotychczas wszystkie występy odbywały się na istniejącej scenie, która nie tylko była nieestetyczna, ale też przestarzała technologia, w której była wykonana znacznie ograniczała, a wręcz uniemożliwiała zapewnienie tym występom odpowiedniej oprawy technicznej (oświetlenie, nagłośnienie).

Nowy obiekt oprócz większej powierzchni estradowej będzie spełniał inne kryteria techniczne niezbędne do obsługi imprez kulturalnych (akustyka, oświetlenie), ale także będzie wygodniejszy dla widzów zapewniając im wygodne miejsca siedzące i utwardzone ciągi komunikacyjne.

Budynek amfiteatru składać się będzie z zaplecza i sceny. Projektowane są w nim m.in. szatnie, toalety, hall. Obiekt będzie przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Planowany termin zakończenia prac to IV kwartał 2018 roku.

DZIAŁALNOŚĆ GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W GRĘBOWIE



Gmina Grębowo liczy 9 919 mieszkańców, dzieci do 18 roku życia stanowią 19% ludności, 63% stanowią osoby w wieku produkcyjnym, natomiast osoby wieku emerytalnym stanowią 18% społeczności gminnej. Bezrobotnych mieszkańców jest 409, z czego 343 to osoby długotrwale bezrobotne. Aby zaspokoić podstawowe potrzeby mieszkańców gminy GOPS w Grębowie realizuje zadania w zakresie pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych i opiekuńczych, funduszu alimentacyjnego, świadczeń wychowawczych i Karty Dużej Rodziny. Zadania te realizuje 16 pracowników stałych, 2 pracowników w zatrudnieniu subsydiowanym (staże, roboty publiczne z Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnobrzegu) oraz 4 osoby w ramach umowy zlecenia. Aby skorzystać z pomocy społecznej osoba bądź rodzina musi spełniać kryterium dochodowe tj. 514 zł na osobę w rodzinie netto lub 634 zł dla osoby samotnie gospodarującej. Dodatkowo musi zaistnieć przyczyna przyznania świadczenia z przesłanek zawartych w art. 7 ustawy o pomocy społecznej, a należą do niego m.in. ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, alkoholizm lub narkomania, zdarzenia losowe, sytuacja kryzysowa, klęska żywiołowa lub ekologiczna.

Realizacja poszczególnych zadań przedstawiała się następująco:

W dziale pomocy społecznej wsparcia udzielono 250 osobom. Świadczenia pieniężne przyznano 162 osobom, świadczenia niepieniężne 95. Praca socjalna rozumiana jako działalność zawodowa mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi była prowadzona w 122 przypadkach.



- Zasiłek stały z tytułu niepełnosprawności wypłacono 58 osobom, z tego dla 49 samotnie gospodarujących i 9 osób pozostających w rodzinach. Wydatkowana kwota wyniosła 168 087 zł. Środki na to zadanie pochodziły z dotacji wojewody.
- Osoby pobierające zasiłek stały są objęte składkami na ubezpieczenie zdrowotne. Ubezpieczeniem zdrowotnym objęto 57 osób, zapłacono do ZUS kwota do 15 127 zł.
- Zasiłki okresowe zostały przyznane dla 41 rodzin, z tego dla 37 rodzin zasiłki te przyznano z tytułu bezrobocia, 2 z powodu długotrwałej choroby oraz 1 z tytułu niepełnosprawności. Wydatkowano na ten rodzaj świadczeń kwotę 46 640 zł.
- Zasiłki celowe przyznano 88 rodzinom. Zasiłki te przyznawane są głównie na: żywność, odzież, zakup leków, zakup opału, na potrzeby bytowe itp. Na zasiłki celowe, specjalne celowe i pomoc w naturze wydatkowaliśmy kwotę 48 772 zł. W ramach zasiłków celowych realizowane są także zasiłki celowe na zakup żywności z programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” przyznano je 35 rodzinom w kwocie 32 040 zł.
- Dożywianiem było objętych 82 dzieci w szkołach, a łączny koszt posiłków wyniósł 26 312 zł. Łączny koszt realizacji Programu „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania wyniósł 58 352 zł, z czego 35 012 zł pochodził z dotacji Budżetu Wojewody, a 23 340 zł to wkład własny gminy.
- Zasiłki celowe na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego przyznane były w 2 przypadkach w łącznej kwocie 6 000 zł.
- Schronienie zapewniono 2 osobom tego wymagającym odbywa się we współpracy z Noclegownią Przy Parafii MBNP w Tarnobrzegu. Pochówek osobom, które nie miały rodziny zorganizowano w 1 przypadku.
- W Domach Pomocy Społecznej przybывают osoby, nieposiadające rodziny, a które nie są w stanie same funkcjonować w związku z chorobą lub niepełnosprawnością. W chwili obecnej w DPS przebywa 9 mieszkańców naszej gminy, a kwota dofinansowania pobytu wyniosła 137 932 zł.
- Usługami opiekuńczymi (zwykłymi) były objęte 3 osoby starsze i niepełnosprawne, które wymagają pomocy innych osób w codziennej egzystencji i nie posiadają rodziny, lub rodzina nie jest w stanie zapewnić pomocy i opieki. Usługi są świadczone przez opiekunki zatrudnione w ramach umowy zlecenia wykonano 1 800 godzin usług. Koszt usług wyniósł 33 505 zł. Osoby, u których świadczone były usługi opiekuńcze partycypowały w kosztach na podstawie przepisów prawa miejscowego. Odpłatność osób wyniosła 6 880 zł. za 6 miesięcy 2018r. Odpłatność jest uzależniona od dochodu osoby oraz od miesięcznej liczby godzin świadczonych usług.
- Specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi były świadczone u 3 dzieci. Wykonano 424 godziny usług, a łączny koszt tego zadania wyniósł 7 778 zł.
- Asystent rodziny pracował z 9 rodzinami. Koszt zatrudnienia asystenta rodziny wyniósł 28 264 zł.
- Programem Operacyjnym Pomoc Żywnościowa z Banku Żywności objętych było 500 osób, z czego dla 300 osób produkty żywnościowe wydawane były w Grębowie dla mieszkańców wsi: Grębowo, Jamnica, Wydrza, Krawce, Zabrze, Poręby Furmańskie, a dla 200 w Stalch przy współpracy parafialnego Caritasu, dla mieszkańców miejscowości Stale i Żupawa. Wydano 179 skierowań uprawniających do pomocy żywnościowej.

W dziale świadczeń rodzinnych, świadczenia wychowawczego i funduszu alimentacyjnego realizowano następujące zagadnienia:

- Zasiłek rodzinny wraz z dodatkami przysługiwał 437 rodzinom łączna kwota wypłaconych zasiłków rodzinnych wyniosła 1 515 368 zł.
- Świadczenie pielęgnacyjne przysługiwało 44 osobom. Łączna kwota wypłaconych świadczeń pielęgnacyjnych to 380 630 zł.
- Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługiwał 18 osobom. Łączna kwota wypłaconych zasiłków to 56 523 zł.
- Zasiłek dla opiekuna przysługiwał 24 osobom. Łączna kwota wypłaconych zasiłków to 83 192 zł.
- Składki na ubezpieczenie społeczne były opłacane za 64 osób sprawujących opiekę nad niepełnosprawnym członkiem rodziny w łącznej kwocie 109 704 zł.
- Składki na ubezpieczenie zdrowotne opłacane były za 24 osoby w sprawujących opiekę nad niepełnosprawnym członkiem rodziny w łącznej kwocie 11 150 zł.
- Zasiłki pielęgnacyjne przysługiwały 272 osobom, a wypłacono ich w łącznej kwocie 294 678 zł
- Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka został przyznana na 34 dzieci w kwocie 34 000 zł
- Świadczenia rodzicielskie są kierowane dla rodziców, głównie matek, które nie mają zatrudnienia, ani innego tytułu do urlopu macierzyńskiego i nie podejmują zatrudnienia, aby spędzić z dzieckiem jak najwięcej czasu i uczestniczyć w jego wychowaniu. Świadczenie to wynosi 1 000 zł miesięcznie i jest wypłacane do ukończenia przez dziecko 1 roku życia. W poprzednim roku świadczenie rodzicielskie wypłacano 33 osobom w łącznej kwocie 232 780 zł.
- Świadczenie z funduszu alimentacyjnego przysługiwało na 50 dzieci, a kwota wypłaconych świadczeń wyniosła 121 355 zł.
- Kartę Dużej Rodziny przyznano 20 rodzinom.
- Świadczenie wychowawcze to świadczenie z programu „Rodzina 500+” przyznano 873 rodzinom w na 1 198 dzieci w łącznej kwocie 3 468 729 zł. Nie odnotowano przypadków marnotrawienia tej pomocy, a co za tym idzie nie zmieniono formy pomocy z finansowej na rzeczową.

Warto wspomnieć, że do zasiłków rodzinnych i opiekuńczych kryterium dochodowe wynosi 674 zł netto na osobę w rodzinie lub 764, jeśli członkiem rodziny jest dziecko lub osoba niepełnosprawna, wyjątkiem jest zasiłek pielęgnacyjny i świadczenie pielęgnacyjne, gdzie nie obowiązuje kryterium dochodowe.



Kryterium dochodowe do świadczeń z funduszu alimentacyjnego wynosi 725 zł netto na osobę w rodzinie, a do świadczenia wychowawczego 500+ na pierwsze dziecko kryterium wynosi 800 zł netto lub 1200 zł netto na osobę w rodzinie jeżeli dziecko ma orzeczenie o niepełnosprawności.

Z przedstawionej analizy wynika, iż potrzeby mieszkańców naszej gminy zaspokajane są w wystarczającym stopniu. Sytuacja materialna mieszkańców gminy poprawiła się w wyniku wprowadzenia Rządowego Programu "Rodzina 500+".

Mniej osób zwracało się o pomoc w postaci zasiłków celowych na zakup żywności oraz z zasiłków okresowych związanych z rozpoczęciem roku szkolnego. Nie ma to jednak odzwierciedlenia w wydatkowaniu środków, ponieważ w systemie pomocy społecznej zostały osoby bezdzietne i starsze. Pojawiło się zapotrzebowanie na zwykłe usługi opiekuńcze w gminie, coraz więcej ludzi pyta o tę formę pomocy.

Oprócz przedstawianych powyżej form pomocy, głównie finansowej i materialnej ważna jest pomoc w formie pracy socjalnej, różnego rodzaju poradnictwa, czy interwencji domowych. Coraz więcej osób wymaga takiej pomocy i jest nią obejmowanych. Te formy pomocy nie wymagają środków finansowych, są jednak konieczne w sytuacjach nawarstwiających się różnego rodzaju problemów w rodzinach i w rozwiązywaniu konfliktów. Są to może mało wymierne formy pomocy, ale są rodziny które jej wymagają równolegle z udzielaną pomocą materialną.

Aktualności GOPS:

„Dobry Start”



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grębowie informuje, że jest realizatorem rządowego programu „Dobry Start” dla ucznia. „Dobry Start” to 300 złotych jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny z terenu gminy Grębów - bez względu na dochód rodziny.

Kto może otrzymać wsparcie?

Świadczenie „Dobry Start” przysługuje raz w roku (jednorazowo) w związku z rozpoczęciem roku szkolnego dzieciom uczęszczającym do: szkoły podstawowej, dotychczasowych gimnazjum, szkoły ponadpodstawowej, dotychczasowych szkół ponadgimnazjalnych (z wyjątkiem szkoły policealnej i szkoły dla dorosłych, szkoły artystycznej, w której jest realizowany obowiązek szkolny lub nauki, a także młodzieżowy ośrodek socjoterapii, specjalny ośrodek szkłono wychowawczy, specjalny ośrodek wychowawczy, ośrodek rewalidacyjno-

wychowawczy), do ukończenia przez nie 20. roku życia. Dzieci niepełnosprawne uczące się w szkole otrzymują świadczenia do ukończenia 24. roku życia.

Kiedy świadczenie Dobry Start nie przysługuje?

świadczenie dobry start nie przysługuje na dziecko uczęszczające do przedszkola, w tym na dziecko realizujące roczne przygotowanie przedszkolne tzw. „zerówka” w szkole podstawowej, a także w przedszkolu lub innej formie wychowania przedszkolnego.

Jak otrzymać świadczenie dobry start?

Aby otrzymać wsparcie, należy złożyć wniosek. Może to zrobić: rodzic, opiekun prawny lub opiekun faktyczny dziecka, pełnoletnia osoba ucząca się w szkole, (niepozostająca na utrzymaniu rodziców w związku z ich śmiercią lub w związku z ustalonym wyrokiem sądowym lub ugodą sądową alimentów z ich strony).

Gdzie i kiedy złożyć wniosek?

Wnioski mieszkańców gminy Grębów o świadczenie będą przyjmowane i realizowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grębowie ul. Rynek 7, 39-410 Grębów, Dział Świadczeń Rodzinnych i Wychowawczych.

Wnioski będą przyjmowane już od 1 lipca online – drogą elektroniczną, od 1 sierpnia papierowo – drogą tradycyjną.

Ważne! Aby otrzymać świadczenie na rozpoczynający się rok szkolny 2018/2019 wniosek należy złożyć do 30 listopada 2018r.

Jak złożyć wniosek?

Wniosek – będzie można składać od 1 lipca online przez stronę Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej - Emp@tia.mrpips.gov.pl oraz przez bankowość elektroniczną takich banków, jak: Alior Bank SA, Bank Millennium SA, Bank Pekao SA, Bank Poczty SA, Bank Polskiej Spółdzielczości SA oraz wybrane zrzeszone Banki Spółdzielcze, Credit Agricole Bank Polska SA, Getin Noble Bank SA, ING Bank Śląski SA, mBank SA, Nest Bank S.A, PKO Bank Polski SA (oraz Inteligo), SGB-Bank SA oraz wybrane zrzeszone Banki Spółdzielcze.

Od 1 sierpnia wnioski w formie papierowej można złożyć w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Grębowie, Dział Świadczeń Rodzinnych i Wychowawczych.

Kiedy rodzina otrzyma wsparcie?

W przypadku wniosków złożonych w lipcu i sierpniu rodziny świadczenie „Dobry Start” otrzymają do 30 września. W przypadku wniosków złożonych w kolejnych miesiącach ustalenie prawa i wypłata przysługującego świadczenia nastąpi w terminie 2 miesięcy licząc od dnia złożenia prawidłowo wypełnionego i kompletnego wniosku. **Wnioski złożone po upływie terminu 30 listopada pozostawia się bez rozpatrzenia!!!**

Nowy okres zasiłkowy 2018/2019

w świadczeniach rodzinnych, wychowawczych i w funduszu alimentacyjnym

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych na nowy okres zasiłkowy są przyjmowane - **od dnia 1 sierpnia 2018 roku**, natomiast wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych na nowy okres zasiłkowy składanych drogą elektroniczną - **od dnia 1 lipca 2018 roku**.

Aby zachować ciągłość wypłat między okresami zasiłkowymi należy złożyć wniosek na nowy okres zasiłkowy wraz z wymaganymi dokumentami **do dnia 31 sierpnia 2018 roku**, wtedy ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata przysługujących świadczeń następuje **do dnia 30 listopada**.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami **od dnia 1 września do dnia 31 października**, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata przysługujących świadczeń następuje **do dnia 31 grudnia**.

Gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami w okresie **od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 2018 roku**, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata przysługujących świadczeń następuje **do ostatniego dnia lutego następnego roku**.

(UWAGA! wnioski złożone w grudniu: świadczenie przysługuje od miesiąca grudnia!)



Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń wychowawczych 500+ na nowy okres zasiłkowy są przyjmowane - **od dnia 1 sierpnia 2018 roku**, natomiast wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych na nowy okres zasiłkowy składanych drogą elektroniczną - **od dnia 1 lipca 2018 roku**.

Aby zachować ciągłość wypłat między okresami zasiłkowymi należy złożyć wniosek na nowy okres zasiłkowy wraz z wymaganymi dokumentami **do dnia 31 sierpnia 2018 roku**, wtedy ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata przysługującego świadczenia wychowawczego następuje **do dnia 31 października**.

Następnie w przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia wychowawcze na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami **od dnia 1 września do dnia 30 września 2018 roku**, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata przysługującego świadczenia wychowawczego następuje **do dnia 30 listopada**.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami w okresie **od dnia 1 października do dnia 31 października 2018 roku**, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata przysługującego świadczenia wychowawczego następuje **do dnia 31 grudnia tego roku**.

Gdy osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze na dany okres złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami w okresie **od dnia 1 listopada do dnia 30 listopada 2018 roku**, ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego oraz wypłata przysługującego świadczenia wychowawczego następuje **do dnia 31 stycznia następnego roku. (UWAGA świadczenie przysługuje od miesiąca listopada!)**

Wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy są przyjmowane - **od dnia 1 sierpnia 2018 roku**, natomiast wnioski w sprawie ustalenia prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy składanych drogą elektroniczną - **od dnia 1 lipca 2018 roku**.

Aby zachować ciągłość wypłat między okresami zasiłkowymi należy złożyć wniosek na nowy okres zasiłkowy wraz z wymaganymi dokumentami **do dnia 31 sierpnia 2018 roku**, wtedy ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata przysługujących świadczeń następuje **do dnia 31 października**.

Następnie w przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami **od dnia 1 września do dnia 30 września**, ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata przysługujących świadczeń następuje **do dnia 30 listopada**.

W przypadku gdy osoba ubiegająca się o świadczenia z funduszu alimentacyjnego na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami w okresie **od dnia 1 października do dnia 31 października 2018**, ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata przysługujących świadczeń z funduszu alimentacyjnego następuje **do dnia 31 grudnia tego roku**.

Gdy osoba ubiegająca się o świadczenia na nowy okres zasiłkowy złoży wniosek wraz z wymaganymi dokumentami w okresie **od dnia 1 listopada do dnia 30 listopada 2018 roku**, ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata przysługujących świadczeń z funduszu alimentacyjnego następuje **do dnia 31 stycznia następnego roku. (UWAGA świadczenie przysługuje od miesiąca listopada!)**.

Druki wniosków o przyznanie w/w świadczeń są dostępne w siedzibie GOPS.

W dziele pomocy społecznej można ubiegać się o wydanie skierowania uprawniającego do pomocy w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa – paczki z Banku Żywności. Obecnie zakończył się Podprogram 2017, czekamy na rozpoczęcie Podprogramu 2018. Dystrybucja żywności rozpocznie się od października, paczki żywnościowe będą wydawane osobom, które zmieszczą się w kryterium dochodowym 1 028 zł netto na osobę w rodzinie lub 1 268 zł dla osoby samotnie gospodarującej.

Przypominamy także rodzicom o konieczności złożenia ponownego wniosku o przyznanie dzieciom posiłku w szkołach w ramach programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

MATURA 2018 – DOBRE WYNIKI!



Wszyscy absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie zdali maturę. Wyniki egzaminów obowiązkowych są zdecydowanie powyżej średniej krajowej: język polski 66,6% (średnia krajowa 53%), matematyka 82,6% (średnia krajowa 55%), język angielski 83,5% (średnia krajowa 72%).

Cztery osoby osiągnęły maksymalny wynik 100% z matematyki i kolejne cztery również maksymalny wynik 100% z języka angielskiego (oba przedmioty zdawane na poziomie podstawowym).

Wśród prawie 250 tysięcy maturzystów tylko 727 osiągnęło wyniki powyżej 90% ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych – wśród nich jest jedna z uczennic LO Grębów!

Po raz pierwszy w historii szkoły został osiągnięty wynik 100% z przedmiotu zdawanego na poziomie rozszerzonym – jest to język angielski.

Uczniowie LO zdawali następujące przedmioty na poziomie rozszerzonym: język polski, język angielski, matematyka, biologia, chemia, fizyka, geografia, historia, historia sztuki. Z każdego z tych przedmiotów indywidualne wyniki wykraczają wysoko ponad średnią krajową plasując poszczególnych uczniów wśród najlepszych maturzystów w Polsce (np. chemia 92%, geografia 78%, język polski 73% czy matematyka 66%)

Szczególną uwagę należy zwrócić na dwa przedmioty:

matematyka – przy zdawalności tego przedmiotu na poziomie 83% w skali kraju (czyli prawie co piąty maturzysta obowiązkowej matematyki nie zdał) Liceum Ogólnokształcące w Grębowie ma nie tylko 100% zdawalność ale też średni wynik o 27,6% wyższy od średniej krajowej;

język angielski – na poziomie rozszerzonym na 16 osób podchodzących do egzaminu aż 14 uzyskało wynik powyżej średniej krajowej; najwyższą średnią z tego przedmiotu w województwie podkarpackim osiągnęły miasto Rzeszów i powiat tarnobrzeski.

Gratulujemy maturzystom i życzymy im pomyślnej rekrutacji na studia!!!

Absolwentów Gimnazjum zapraszamy do I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Grębowie!!!

DZIAŁALNOŚĆ OSP ZABRNIĘ



W dniu 12.05.2018 r. w Zabrze odbyła doniosła uroczystość poświęcenia i przekazania nowego lekkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Opel Movano dla jednostki OSP w Zabrzu. Wartość samochodu wynosi 228 903 zł (w tym: Gmina Grębów – 109 903 zł, WFOŚiGW Rzeszów 25 000 zł, MSWiA 94 000 zł). Przekazanie pojazdu połączone było z Gminnymi obchodami Dnia Strażaka. W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście w osobach Komendant Miejski PSP w Tarnobrzegu mł. bryg. Marian Róg, przedstawiciel ZOW ZOSP RP w Rzeszowie dh Kazimierz Ślęzak, starosta powiatu tarnobrzckiego Pan Paweł Bartoszek, radni Powiatu tarnobrzckiego Pani Krystyna Kozieja, Pan Marek

Ożga, przedstawiciele lokalnego samorządu z Panem Wójtem Gminy Kazimierzem Skórą oraz przedstawiciele wszystkich jednostek OSP z terenu naszej Gminy.

Po uroczystej mszy św. w Kościele Parafialnym p.w. Św. Piotra i Pawła w Zabrzu, którą odprawił i piękną homilię z przesłaniem dla wszystkich strażaków wygłosił Proboszcz Parafii Zabrze ks. Jacek Błosiński, poczty sztandarowe ze wszystkich jednostek OSP Gminy, zaproszeni goście przy akompaniamencie dętej strażackiej orkiestry przemieścili się na plac przed Domem Ludowym, gdzie odbyła się uroczysta ceremonia poświęcenia samochodu wraz z włączeniem go do podziału bojowego.

Chrzestnymi pojazdu o imieniu Walenty na część pamięci pierwszego naczelnika OSP Zabrze śp. Pana Walentego Gorczyca zostali Pani Krystyna Kozieja oraz Pan Tomasz Lisikiewicz leśniczy leśnictwa Żupawa.

Na koniec uroczystości zasłużeni druhowie OSP Zabrze uhonorowani zostali złotymi, srebrnymi oraz brązowymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”, odznakami Wzorowy Strażak, oraz odznakami „Za wysługę lat” w OSP.

Poniżej zamieszczamy rys historyczny jednostki OSP Zabrze, który opracował i przedstawił Prezes OSP Zabrze druh Artur Dul.

„...Ochotnicza Straż Pożarna w Zabrzu istnieje od prawie 70 lat. Oczywiście jej historia w różnych okresach czasu miała swoje wzloty i upadki, jednak nie ulega wątpliwości, że już jesienią 1945 r., a więc niespełna rok od zakończenia działań frontowych na tym terenie, podjęte zostały próby zorganizowania jednostki OSP w Zabrzu. Informację o tym spotykamy w dokumencie z 25 września 1945 r. przekazany z Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie - Inspektorat Pożarniczy do Starostwa Tarnobrzckiego, celem zatwierdzenia przez Starostę podziału powiatu tarnobrzckiego na rejony pożarnicze. Do Rejonu VI z siedzibą w Grębowie miała należeć OSP Zabrze dolne oraz Grębów, Wydrza, Jamnica, Krawce i Jeziórko. Naczelnikiem Rejonu został Karol Wiącek. W tym trudnym, powojennym okresie, gdy brakowało dosłownie wszystkiego, zorganizowanie od podstaw jednostki OSP było nie lada wyzwaniem. Jej pierwszym komendantem został Walenty Gorczyca – rolnik urodzony w 1910 r., skarbnikiem Józef Stadnik urodzony w 1912 r.

Zachowała się lista pierwszych 15 strażaków - ochotników, sporządzona w 1951 r. Później przewinęło się przez naszą jednostkę wielu innych, nie mniej zasłużonych i oddanych strażaków, ale Ci byli pierwszymi, zatem wymienimy ich nazwiska: Jan Stępień ur. 1916 r., Stanisław Kowalczyk ur. 1910 r., Józef Stadnik ur. 1912 r., Karol Dudek ur. 1923 r., Stanisław Łakomy ur. 1926 r., Józef Łakomy rocznik 1923, Józef Gorczyca rocznik 1925, Emil Kopeć rocznik 1925, Józef Kruk rocznik 1922, Jan Kowalczyk rocznik 1930 oraz Stanisław Idec rocznik 1929 – niemal wszyscy z Zabrza Dolnego. Była to zatem jednostka porównywalna pod względem liczby strażaków z innymi istniejącymi w okolicy, bo w ty, samym czasie OSP Grębów miała 18 członków, Wydrza 14, Krawce 13, a Jeziórko 14. Braki w wyposażeniu w sprzęt, umundurowaniu i wyszkoleniu były jednak ogromne.

W latach 50-tych i następnych nasza jednostka funkcjonowała ze zmiennym szczęściem. Borykała się z brakiem lokalu na strażnicę, nieustającymi kłopotami z doposażeniem i wyszkoleniem. Nie znajdujemy w dokumentach bliższych wiadomości na temat jej działalności oraz udziale w akcjach gaśniczych. Dopiero około 1970 r. wraz z objęciem funkcji prezesa przez Genowefę Górz, urodzoną w 1934 r. nastąpiło ożywienie działalności strażackiej na wielu polach, w tym znaczący wzrost liczby członków do około 37. Jej zastępcą i jednocześnie Naczelnikiem był Tadeusz Sokołowski, z zawodu konserwator sprzętu ppoż. miał 41 lat. Funkcję skarbnika sprawowała Władysława Ambroziewicz, a sekretarzem była młoda dziewczyna Regina Górz, z zawodu technik - ekonomista. Gospodarzem zaś był Władysław Dul.

Należy podkreślić, że w tym okresie w działalności organizacyjno - gospodarczej wyróżnili się: Władysław Gorczyca, Wojciech i Władysław Bąk, Tadeusz i Zdzisław Sokołowski, Władysław Dul, Józef Dul. Zaś w działaniach ratowniczo - gaśniczych Tadeusz i Zdzisław Sokołowski. W szkoleniu pożarniczym Józef Dul i Wojciech Bąk.

To wtedy, na początku lat 70-tych, a dokładniej w lutym 1973 r. zgłoszono wniosek rozpoczęcia budowy remizy strażackiej. Jeszcze tego samego roku została ona oddana do użytku i po niezbędnych remontach funkcjonuje do dziś. W tym okresie pilną koniecznością było dokompletowanie umundurowania i wyposażenia, chociaż dla jednej sekcji strażackiej, jak najszybsze otwarcie konta bankowego, doprowadzenie linii telefonicznej i zainstalowanie urządzeń alarmujących.

W latach 80. Jednostka liczyła średnio około 14 członków czynnych, biorących udział w ugaszeniach pożarów oraz innej działalności.

W 1990 r. jednostka OSP mieszcząca się w Zabrnii Górnym nadal nie posiadała specjalistycznego środka transportu, a jedynie 2 motopompy i prywatny ciągnik. Pilna więc koniecznością było podjęcie starań o pozyskanie samochodu. Ale to nie jedyne ówczesne problemy jednostki. Przeprowadzona w tym czasie kontrola wykazała liczne niedociągnięcia, niski stan liczebny - 10 członków i 9 członków MDP itd. Jak napisano w sprawozdaniu pokontrolnym: „Jednostka OSP Zabrze chyli się ku upadkowi. Wymaga pilnej pomocy zarządu gminnego. Druha Prezes OSP i jej małżonek p. Górzowie jedyni zaangażowani w życie straży, sami nie są zdolni bez pomocy z zewnątrz podnieść na wyższy poziom działalności tej OSP.”

W dwa lata później do OSP Zabrze trafił z jednostki OSP Jamnica, używany samochód marki ŻUK A - 156. Nadal w pracy organizacyjnej wyróżniała się prezes Genowefa Górz, oraz Józef Dul. W szkoleniu pożarniczym Wincenty Dul, Bogusław Dul oraz Galek Stanisław. Straż brała udział w licznych akcjach gaśniczych z użyciem sprzętu. Jej stan wzrósł do 19 członków czynnych i na podobnym poziomie oscylował do końca lat 90-tych.

W II połowie lat 90-tych, po Genowefie Górz prezesem został Jerzy Skrzypacz, Naczelnikiem Wincenty Dul, Skarbnikiem Jan Dul s. Józefa. W 1995 r. wyróżnionym brązowym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” został druha Skrzypacz Jerzy s. Eugeniusza, a dwa lata później tj. w roku 1997 tym samym medalem zostali wyróżnieni Dul Artur s. Władysława oraz Dul Bogusław s. Jana. W 2002 r. nastąpiła zmiana naczelnika - został nim Artur Dul. Skarbnikiem Dariusz Ambroziewicz. W kolejnej kadencji władz OSP Zabrze na prezesa wybrany został Stanisław Dul, naczelnikiem Jerzy Bąk, a skarbnikiem Wojciech Dul. Od 2011 r. prezesem był Sylwester Młynarczyk, naczelnikiem Jerzy Bąk, a skarbnikiem, nadal, Wojciech Dul. I pora wymienić obecny zarząd w składzie: prezes Artur Dul, naczelnik Wojciech Dul, skarbnik Adam Dul, sekretarz Mateusz Sadecki i gospodarz Wacław Drozd.

Nowy wiek 21 nasza OSP rozpoczęła licząc 25 członków czynnych, wraz z 10-cio osobową Młodzieżową Drużyną Pożarniczą. Mieliliśmy już murowaną strażnicę z garażem i świetlicą oraz lekki samochód gaśniczy i dwie motopompy. Warto odnotować fakt działalności naszych strażaków na rzecz lokalnej społeczności. To nie tylko obowiązki wynikające ze statutu, a więc profilaktyka przeciwpożarowa, pogadanki z uczniami w Szkole Podstawowej w Zabrze na temat zagrożeń pożarowych, ale także kontrole w gospodarstwach rolnych pod kątem przestrzegania zasad ppoż., udział w budowie i naprawie lokalnych dróg, czy zbiorników wodnych służących jako przeciwpożarowe, wykonywane w ramach czynów społecznych, udział w uroczystościach o charakterze patriotyczno - religijnym, organizowanie imprez kulturalno - rozrywkowych itp. To oczywiście nie wszystko.

W latach 2001-2010 jednostka OSP Zabrze uczestniczyła w usuwaniu skutków powodzi w Gminie Gorzyce. Szczególnie ciepłe wspomnienia i podziękowania należą się założycielom naszej OSP, w tym nieżyjącym: komendantowi Walentemu Gorzycy i skarbnikowi Józefowi Stadnikowi oraz ponad dwudziestoletniej prezes Genowefie Górz. Ta ostatnia wykazywała wiele osobistego zaangażowania i determinacji w odbudowie jednostki po latach zastoju.

Obecnie nasza jednostka stoi przed kolejnymi wyzwaniami jakie niesie za sobą postępujący rozwój cywilizacji. Musimy nieustannie działać na rzecz ochrony życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi i zagrożeniami ekologicznymi. Nie możemy też pomijać aktywności na innych polach. Poprzez uczestnictwo w ćwiczeniach oraz zawodach sportowo - pożarniczych nieustannie podnosimy poziom swojego wyszkolenia, są przed nami duże możliwości rozwoju oraz szybszego i sprawniejszego reagowania na wszelkie zagrożenia. Dziękuję...”

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE 2018

W niedzielne popołudnie 17 czerwca 2018 roku w Wydrzy odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Zawody rozpoczął przemarsz wszystkich uczestniczących w zawodach jednostek OSP, który prowadził Komendant Gminny OSP Gminy Grębów – Jacenty Jakubowski. Otwarcia tegorocznych Gminnych Zawodów Sportowo – Pożarniczych dokonał Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP, a zarazem Wójt Gminy Grębów – Kazimierz Skóra.

Strażackie zawody sportowo – pożarnicze rozgrywane były w czterech kategoriach: Grupa "A" Ochotnicze Straże Pożarne, Grupa "C" Kobięca Drużyna Pożarnicza, Grupa MDP Dziewcząt, Grupa MDP Chłopców. O ostatecznej klasyfikacji startujących zespołów decydował łączny czas uzyskany przez poszczególne jednostki. Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze to przede wszystkim doskonała promocja tradycji działalności jednostek OSP.

Do turnieju rozgrywanego pod czujnym okiem sędziów, na co dzień zawodowych strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu stanęły wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Grębów. Ostatecznie w turniejowej rywalizacji w grupie „A” Ochotnicze Straże Pożarne najlepsi okazali się reprezentanci jednostki z Krawców, tuż za nimi jednostka OSP Żupawa i OSP Wydrza. W grupie „C” Kobięca Drużyna Pożarnicza pierwsze miejsce zajęła drużyna z miejscowości Jamnica, drugie OSP Żupawa, na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z OSP Krawce. W rywalizacji Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Chłopców pierwsze miejsce zajęła MDP z Krawców, wyprzedzając MDP Grębów oraz MDP Wydrza. W grupie MDP dziewcząt najlepsze wyniki uzyskała grupa dziewcząt z Żupawy, drugie miejsce drużyna z Wydrzy, a trzecie MDP z Grębowa.



NADANIE IMIENIA I SZTANDARU SZKOLE PODSTAWOWEJ W STALACH



Przekazanie sztandaru uczniom przez Dyrektora Szkoły

Dzień 25 maja 2018 r. na trwale zapisze się w historii Zespołu Szkół w Stalach, w tym szczególnym dniu, Szkoła Podstawowa otrzymała imię profesora Stanisława Pawłowskiego, Komitet Fundacyjny przekazał sztandar a jeden z głównych sponsorów Stowarzyszenie Inżynierów Techników Górnictwa Oddział w Tarnobrzegu, ufundował tablicę pamiątkową.

Uroczystość nadania imienia i sztandaru dla szkoły to wielkie święto i ukoronowanie działań wszystkich tych, którzy byli i są z nią związani a szczególnie: pracowników, rodziców, uczniów oraz licznej grupy osób, instytucji wspomagających działalność naszej placówki. Wiele miesięcy pracy i przygotowań zaowocowało piękną i podniosłą uroczystością.

Poświęcenie sztandaru odbyło się w czasie uroczystej mszy św. zamówionej w intencji uczniów, rodziców i pracowników szkoły a sprawowanej przez proboszcza parafii św. Teresy w Stalach ks. dr Jerzego Bisztygę. Oprawę mszy, przygotowaną przez ks. wikarego Marka Tkacza i katechetkę Jolantę Sałek-Duma, tworzyli harcerze, uczniowie, rodzice i nauczyciele. Następnie uczestnicy, w towarzystwie orkiestry górniczej i asyście pojazdów policyjnych, przeszli ulicami Stalów do budynku Zespołu Szkół, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Po wprowadzeniu sztandarów szkół z terenu Gminy Grębów: SP w Krawcach, SP w Zabrnium, ZSO w Grębowie i SITG Oddział Tarnobrzeg, odśpiewaniu hymnu państwowego, przybyłych gości powitał dyrektor Zespołu Szkół Pan Zdzisław Duma. W dalszej części, przewodniczący Rady Gminy w Grębowie Pan Jerzy Drewniak, odczytał uchwałę o nadaniu imienia Szkole Podstawowej w Zespole Szkół w Stalach prof. Stanisława Pawłowskiego- odkrywcy złóż siarki w rejonie Tarnobrzega. W kolejnym punkcie, komitet składający się z przedstawicieli rodziny patrona Pani Krystyny Pawłowskiej, głównego fundatora-prezesa SITG oddział w Tarnobrzegu Pana Józefa Górki, ks. proboszcza i dyrektora, dokonał odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej znajdującej się w holu głównym budynku szkolnego. Następnie po symbolicznym wbiciu gwoździ przez Fundatorów Sztandaru, został on przez Komitet Fundacyjny, aktem odcztanym przez Beatę Wiechę z Rady Rodziców, przekazany na ręce dyrektora Zespołu Szkół. Przekazania dokonał poczet sztandarowy w którym reprezentowani byli: nauczyciele - Jarosław Chmielowiec, rodzice Marta Kostecka, i pracownicy obsługi Renata Korczak - Drożdż.

Uczestnicy wysłuchali kalendarium szkolnego – historii szkoły przedstawionego przez Panię Halinę Kulik i Jolantę Walską, informacji o życiu i działalności prof. Stanisława Pawłowskiego zaprezentowanej przez Teresę Panek, oraz zaproszonych gości. Wśród nich byli przedstawiciele rodziny profesora: Pani Krystyna Pawłowska i Pani Jadwiga Ramza – Chadań, siostrzenica żony Katarzyny Pawłowskiej, w imieniu której odczytała podziękowanie za wybór męża na patrona szkoły.

W części artystycznej opracowanej i przygotowanej przez Panię Teresę Panek, Jolantę Walską, Agnieszkę Kędzia, Annę Calik, Katarzynę Dul wystąpili uczniowie naszej szkoły, prezentując historię odkrycia i wydobywania siarki w Polsce. Działalności profesora poświęcone były też: okolicznościowa wystawa jego dorobku oraz prezentacja wyników szkolnych konkursów, plastycznego i literackiego dotyczących siarki, eksponowane w łączniku sali gimnastycznej.

Dopełnieniem tej pięknej uroczystości była wspólna biesiada uczestników w lokalu „Złoty Dukat” w czasie której zainteresowane osoby mogły odebrać monografię pt. „Historia szkoły im. prof. Stanisława Pawłowskiego w Stalach”.

Na koniec pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność liczным sponsorom, którzy wspomogli materialnie nasze działania oraz wszystkim pracownikom, rodzicom, uczniom, dzięki zaangażowaniu których udało się zrealizować nasze plany.



*Przedstawiciele rodziny profesora:
P. Krystyna Pawłowska i P. Jadwiga Ramza – Chadań*

Zespół Redakcyjny ZS w Stalach



OD REDAKCJI:

Uroczystość nadania imienia i sztandaru to znamienne wydarzenie nie tylko dla szkoły ale również dla całej społeczności Stalów. Należy podkreślić, że organizatorzy stanęli na wysokości zadania, zadbane o najdrobniejsze szczegóły. Prowadzące imprezę nauczycielki Panie Teresa Panek i Jolanta Walska jak zawodowe konferansjerki wyrażały entuzjazm i emocje, a dostosowując się strojem i sposobem bycia do charakteru imprezy, jeszcze bardziej podniosły jej rangę, na zakończenie uczniowie z pasją odśpiewali nowy hymn szkoły.

Pracę szkoły podsumował Wójt Gminy Pan Kazimierz Skóra, który w swoim wystąpieniu powiedział między innymi: „...Wyjątkowa postać Patrona, ale i wyjątkowa jest Wasza Szkoła. To szkoła z tradycjami. Pierwsze wzmianki o szkolnictwie w Stalach pochodzą już z 1876 roku, ale też nowoczesna placówka oświatowa, która zapewnia uczniom doskonałe i bezpieczne warunki nie tylko do nauki, ale także do rozwijania talentów i zainteresowań. Obecnie w zespole uczy się 280 uczniów, w tym 69 dzieci przedszkolnych. Nad ich rozwojem czuwa grono pedagogiczne w liczbie 28 nauczycieli, W szkole realizowanych jest szereg ciekawych programów, mających na celu rozwój czytelnictwa, doskonalenie umiejętności posługiwania się językiem angielskim, czy promocji zdrowego stylu życia. Szkoła współpracuje z uczelniami wyższymi organizując wyjazdy uczniów gimnazjum na zajęcia z fizyki na Politechnice Rzeszowskiej i astronomii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uczniowie mogą pochwalić się od wielu lat dobrymi wynikami: z egzaminów zewnętrznych, w konkursach wiedzy oraz konkursach sportowych. Do ważniejszych osiągnięć możemy zaliczyć: np. wyniki egzaminu gimnazjalnego w 2017r. z języka polskiego oraz historii i WOS – 7 stanin, a z matematyki i przedmiotów przyrodniczych – 6 stanin; wyniki wyższe niż w powiecie tarnobrzskim Jesteśmy dumni z osiągniętych wyników, jednocześnie trzymamy mocno kciuki za kolejne sukcesy i osiągnięcia. Szczególnie dziękujemy Panu Dyrektorowi Zdzisławowi Dumie - od 11 lat sprawując nadzór nad placówką, troszczy się tworząc prawdziwie miłą atmosferę pracy, dba o dyscyplinę i porządek, szczególną troską otacza uczniów, doskonale współpracuje z rodzicami i nauczycielami, co przyczynia się do osiągania wysokich wyników w nauce, jak też dobrej oceny funkcjonowania szkoły. Dziękuję całemu Gronu pedagogicznemu, pracownikom obsługi i wszystkim którzy przyczyniają się do rozwoju tej pięknej szkoły. Rodzicom gratuluję wspianiałych pociech, dziękuję bardzo za zrozumienie, współpracę i wszelką pomoc. Kochani uczniowie - nauka w szkole noszącej imię prof. Stanisława Pawłowskiego to powód do dumy, ale też dobra wróżba: wróżba, na to że Wy, możecie tu zdobyć solidne przygotowanie do dalszej nauki. Macie szansę wynieść stąd wszystko to, co niezbędne, by osiągnąć w życiu sukces. Jak mówią słowa nowego Hymnu Waszej szkoły „Świat na was czeka, wystarczy tylko chcieć” Wpatrując się w postać Waszego Patrona - możecie zostać wielkimi ludźmi, czego Wam serdecznie życzę”.

Redakcja

PROF. STANISŁAW PAWŁOWSKI – PATRON SZKOŁY W STALACH



Stanisław Pawłowski urodził się 11 maja 1910 r. w Łodzi w rodzinie tkacza, ukończył szkołę podstawową i szkołę średnią. W latach 1929-1934 studiował na Wydziale Geodezyjnym Politechniki Warszawskiej, wykazując się wybitnymi zdolnościami i dużą pracowitością. Toteż już po czterech latach – co było wówczas rzadkością – uzyskał dyplom inżyniera geodety. Jego praca dyplomowa wykonana pod opieką prof. Edwarda Warchołowskiego nosiła tytuł *Pomiary grawimetryczne wahadłami w Warszawie w 1933r.* Znamionowała zainteresowanie autora geofizyką, która – stosowana później przez Niego w rozpoznawaniu budowy geologicznej – wprowadziła Go do grona najznakomitszych polskich geologów, odkrywców złóż kopalin użytecznych. Po ukończeniu studiów pracował krótko jako asystent w Katedrze Geodezji na macierzystej uczelni. W latach 1934-1937 jako pracownik resortu komunikacji uczestniczył w ustalaniu i wytyczaniu granic Polski z Łotwą i Rumunią. Stanisław Pawłowski przeniósł się w 1937 r. do pracy w Państwowym Instytucie Geologicznym (PIG), wiążąc się z tą placówką – jak się później okazało – na całe swoje życie zawodowe. W Instytucie wprowadzał pionierskie wówczas metody geofizyczne, wykazując się rozmachem i dynamiką, kierował grupą pomiarową na Wołyniu, Podolu, w Górach Świętokrzyskich i na Lubelszczyźnie. W 1939 r. Pawłowski odkrył koło Piątku pod Łodzią wysad soli i węgla brunatnego Rogoźno, potwierdzony powojennymi wierceniami.

W okresie II wojny światowej w czasie okupacji prace geofizyczne PIG zostały zredukowane, jednak były kontynuowane (przez dwójkę specjalistów: E. W. Janczewskiego i S. Pawłowskiego). Stanisław Pawłowski prowadził badania w Górach Świętokrzyskich oraz w rejonie Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla. W omawianym okresie Stanisław Pawłowski zapisał swą chlubną kartę patrioty. Pod pseudonimem „Cis” i „Ślusarczyk” był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

W latach 1941-1944 jako uczestnik Wojskowej Służby Geograficznej przy Komendzie Głównej AK („Schronisko”) m. in. Określał szczegółowe współrzędne topograficzne obozów koncentracyjnych i obozów jenieckich. Po zakończeniu wojny Stanisław Pawłowski powrócił na krótko na rodzinnej Łodzi, gdzie wykładał matematykę i fizykę w Miejskim Gimnazjum i Liceum oraz geofizykę i kartografię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Łódzkiego. Niebawem znów podjął, z nieustającą pasją, regionalne badania geofizyczne w ramach PIG. W 1947 r. Stanisław Pawłowski ogłosił pracę pt. *Anomalie magnetyczne w Polsce*, która przyniosła Mu w następnym roku doktorat nauk technicznych, nadany przez Radę Wydziału Geodezyjnego Politechniki Warszawskiej. Wkrótce, jako jeden z pierwszych autorów w Polsce (m. in. na łamach „Przeglądu

Geodezyjnego” w 1951 r.), poleca wykorzystanie naziemnych i lotniczych zdjęć fotogrametrycznych w geologii, zwłaszcza naftowej. Wykazywał przydatność takich zdjęć w badaniu tektoniki i sporządzaniu map strukturalnych, a jako zalety fotointerpretacji wymieniał wzbogacenie dotychczasowych informacji w dodatkową, wieloraką treść oraz skrócenie czasu pracy i obniżenie jej kosztów.

Wszystkie jego inicjatywy naukowe i wyniki z zakresu geodezji znajdowały oddźwięk międzynarodowy i uznanie. Wyrazem, tego były. m. in. publikacje jego prac. Profesor Pawłowski (tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1954 r., a profesora zwyczajnego w 1965 r.) brał czynny udział w zgromadzeniach ogólnych Międzynarodowej Unii Geodezji i Geofizyki w 1948 r. (Oslo), 1957 r. (Toronto) i 1960 r. (Helsinki). Warto podkreślić, że z inicjatywy Profesora Pawłowskiego wprowadzono do badań skał i struktur solnych metody i techniki akustyczne we współpracy z ówczesnym Zakładem Elektroakustyki Politechniki Warszawskiej, kierowanym przez prof. Ignacego Małeckiego. Inicjatywom i pracom Stanisława Pawłowskiego zawdzięcza się nowy pogląd na wglębną budowę geologiczną centralnych i południowo-wschodnich regionów Polski. Szczególnie rewelacyjne okazały się odkrycia Profesora odnośnie do budowy obszaru położonego po wschodniej stronie Wisły. Pawłowski wykazał, że utwory starego paleozoiku i prekambriu zalegają bez raptownego pograżenia – również na wschód od Wisły. Nawiercenie siarki w Mokrzeszowie, dokonane w jesieni 1953 r. absolutnie potwierdziło tę tezę, i doprowadziło do odkrycia bogatych złóż siarki. Dokumentacje odkrytych złóż, opracowywane w zespole kierowanym przez Profesora, stały się podstawą rozwoju górnictwa siarkowego w Polsce. W ciągu wielu lat wydobywania i przetwórstwa siarki rodzimej przyniosła ona krajowi istotne korzyści gospodarcze, tak w krajowym przemyśle chemicznym, jak i w eksporcie. Zasługi Profesora dla Ziemi Tarnobrzесьkiej wiążą się też z jego posłowaniem do Sejmu, właśnie z tego regionu. Profesor Stanisław Pawłowski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk (od 1976 r.), geodeta, geofizyk i geolog, odkrywca rodzimych złóż siarki w Polsce, zmarł 2 czerwca 1992 r. Jego odejście oznaczało niepowetowaną stratę dla polskich nauk o Ziemi i dla górnictwa siarkowego. To właśnie Stanisław Pawłowski stworzył solidne podstawy rozwoju górnictwa i przetwórstwa siarki, łącząc niezwykle umiejętnie wręcz tytaniczne prace badawcze, uwieńczone odkryciami, z pracami o charakterze inżynierskim, ukierunkowanymi na dalekowzroczną i oszczędną gospodarkę bogactwami naturalnymi. Temu problemowi strategicznemu poświęcony był m. in. referat Stanisława Pawłowskiego, przedstawiony na sesji Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk w grudniu 1977 r.

Spuścizna piśmiennicza Profesora Stanisława Pawłowskiego obejmuje ponad 80 oryginalnych prac opublikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Profesor opracował też 100 prac nie publikowanych, pośród których poczesną pozycję zajmują dokumentacje geologiczne złóż siarki – liczbie 12 i projekty badań geologicznych (14). Pracował, pomimo dotkliwych ograniczeń zdrowotnych, niemal do końca życia. Jak pisze Jego wychowanek naukowy i bliski, wieloletni współpracownik dr Bolesław Kubica („Przegląd Geologiczny” 1992 nr 11) „[Profesor Pawłowski] ...czuł, że zbliża się Jego kres i pragnął przekazać własne przemyślenia i efekty dociekań”. Materiały rękopiśmienne z ostatnich lat życia Profesora dotyczą struktur geologicznych Sudetów, Górnego Śląska, podłoża Karpat, Małopolski, Gór Świętokrzyskich, Lubelszczyzny i Polski Północno-Wschodniej.



Profesor Pawłowski doznał w życiu wiele satysfakcji – wyróżnień, odznaczeń i nagród, chociaż nie ominęły Go też przeciwności. Jak pisał o Nim Jego kolega ze studiów i wieloletni przyjaciel, czł. rzecz. PAN prof. Michał Odlanicki - Poczobutt „W pokonywaniu przeszkód jest On zawsze nieugięty i stanowczy, gdy walczy o sprawy, które uważa za słuszne, ponieważ bierność i kompromisy były zawsze i są obce Jego charakterowi. Tylko taka podstawa oraz twórcza inicjatywa, szybka i właściwa ocena sytuacji w podejmowaniu decyzji, mogły doprowadzić do wielkich osiągnięć. Tym przymiotom charakteru Profesora Pawłowskiego towarzyszyła Jego wielka skromność. Lapidarnie oddała ją we wspomnieniu pośmiertnym tarnobrzесьka pisarka Dorota Kozioł, pisząc, że „odszedł tak jak żył: cicho i skromnie”.

Nadanie Szkole imienia jest wyrazem najwyższego uznania dla postawy i dorobku życiowego Profesora Stanisława Pawłowskiego, który ciężko pracował, aby odkrycie siarki i powstanie przemysłu stało się dźwignią rozwoju naszego regionu i przyniosło wymierne korzyści całemu krajowi. Rozwijające się wydobywanie i przetwórstwo siarki dało ogromne możliwości zatrudnienia, a wraz z tym poprawę bytu wielu rodzin naszej miejscowości. Wybierając Go na patrona Szkoły Podstawowej w Stalach potwierdzamy tym samym, że zasługuje On na należne Mu miejsce w panteonie wybitnych Polaków oraz ludzi zasłużonych dla Naszego regionu.

Teresa Panek



50 LAT RAZEM

*„Prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile,
lecz po czasie jej trwania”*

50 lat pożycia małżeńskiego, świętowało w dniu 24 lipca 2018 roku 22 pary małżeńskie.

Uroczystość odbyła się w Gminnym Centrum Kultury w Grębowie.

Z tej okazji Wójt Gminy Kazimierz Skóra, wręczył medale za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wszystkim Jubilatom serdeczne gratulacje, wyrazy uznania, oraz życzenia długich lat życia w zdrowiu i miłości w otoczeniu kochającej rodziny złożył Wójt Gminy Kazimierz Skóra, który powiedział m.in.:

„Złote Gody są w naszej polskiej tradycji obchodzone szczególnie uroczyście. Patrzymy na Was z podziwem i szacunkiem. Miłość, tolerancja, szacunek i wzajemne porozumienie jest podstawą trwałości każdego związku małżeńskiego. W dzisiejszym świecie, gdzie zanikają najważniejsze wartości - potrzeba waszego przykładu, waszej rady i wskazówki, że w życiu najważniejsza jest rodzina i jej przyszłe pokolenia. Wy posiadacie skarb najcenniejszy - swoje życiowe doświadczenie, naukę życia. Szanowni Jubilaci! za Waszą miłość, ofiarność, zrozumienie, za dobre wychowanie dzieci, za przykład życia, za cierpienie, łzy, za radość i dumę z waszych rodzin - za to wszystko Wam dzisiaj serdecznie dziękuję...”

Podczas uroczystości jubilaci ze wzruszeniem wspominali pierwsze lata swojego małżeństwa, narodziny dzieci, potem wnuków i prawnuków, podkreślali, że największą wartością jest rodzina, w której panuje zgoda i poszanowanie. W małżeństwie jest jak w życiu - czasem słońce, czasem deszcz - ale nawet po deszczu nastaje kolorowa tęcza. Przeżyliśmy wiele wspaniałych chwil - najważniejsze, że wciąż jesteśmy razem.

Małżonkowie odebrali medale, pamiątkowe dyplomy i kwiaty. Nie zabrakło symbolicznej lampki szampana i tradycyjnego „Sto lat”. Z uwagi na stan zdrowia, nie wszyscy zaproszeni Jubilaci przybyli na uroczystość. Medale i kwiaty doręczone zostały przez kierownika USC osobiście w miejscach zamieszkania Jubilatów. Po części oficjalnej wszyscy zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek oraz koncert: zespołu „Grębowianki” i Sekretarza Gminy Lidii Jurek. Było wspólne śpiewanie dawnych pięknych przebojów, ciekawe opowieści i wspomnienia oraz wspólna pamiątkowa fotografia.

Wszystkim Jubilatom życzymy: samych radosnych, pogodnych dni w zdrowiu, szczęściu i poszanowaniu, miłości, wszelkiej pomyślności.



Złote Gody w tym roku świętowali:

Z Grębowa: **Anna i Józef Małysa, Irena i Jan Drozd, Stanisława i Władysław Nowak, Maria i Franciszek Kruk, Danuta i Franciszek Wilk.**

Z Jamnicy: **Józefa i Józef Stępień, Janina i Jan Pławiak, Zofia i Jan Kopeć, Janina i Bolesław Stępień.**

Z Krawców: **Teresa i Jan Kędzia, Zofia i Marian Kolano.**

Ze Stalów: **Zofia i Stanisław Lichy, Stefania i Bronisław Urbaniak, Bronisława i Józef Paż, Anna i Bronisław Przyboś, Bronisława i Eugeniusz Stefańscy, Maria i Jan Konias.**

Ze Zabrnia: **Wilhelmina i Józef Dul, Władysława i Emil Gałka, Anna i Jan Trościńscy, Janina i Władysław Gortych.**

Z Żupawy: **Alfreda i Czesław Stefańscy.**

Redakcja

Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEGO CENTRUM KULTURY W GRĘBOWIE

Familiada w Zabrnium



Uroczystości środowiskowe takie jak: „Familiada” na stałe wpisane są w harmonogram wydarzeń Szkoły Podstawowej w Zabrnium i GCK. Cieszą się dużym zainteresowaniem społeczności lokalnej. W tym roku również rodzice, dzieci, mieszkańcy naszej miejscowości oraz przybyli goście mieli okazję uczestniczyć w „Familiadzie”, której celem było świętowanie „Dnia Mamy i Taty” oraz „Dnia Dziecka”. Ważne było również zintegrowanie rodziców, osób przybyłych na „Familiadę” i włączenie ich do aktywnego uczestnictwa w zabawach. Impreza odbyła się 3 czerwca obok Domu Ludowego w Zabrnium. W bogato przygotowanym programie znalazły się występy dzieci szkolnych, zespołów ludowych: „Jagoda” z Zabrnia i „Jarzębina” z Krawców, miejscowej kapeli ludowej pod nazwą „Świąteczna Orkiestra”. Odbyło się wiele zabaw i konkursów podczas, których wszyscy wesoło się bawili. Praca i zaangażowanie najmłodszych była nagradzana drobnymi upominkami. Nie zabrakło też w tym dniu słodkiego poczęstunku: lodów, napojów i cukierków. Dużym powodzeniem cieszyła się dmuchana zjeżdżalnia, która była oblegana przez dzieci z rodzicami.

Festiwal Pierogów w Stalach

10 czerwca w Stalach odbył się Festiwal Pierogów organizowany przez GCK w Grębowie i Stowarzyszenie „Lasowiacka Grupa Działania”. „Festiwal cieszył się dużą frekwencją zarówno wśród mieszkańców gminy jak i przyjezdnych gości. Nie jest tajemnicą, że pierogi są znane i lubiane w każdym zakątku Ziemi. Właściwie każdy ma na nie swój własny przepis, a w zależności od kraju są one inaczej przygotowywane. Nadziewane owocami, warzywami, mięsem, serem czy ziemniakami, zawijane w ciasto z różnego rodzaju mąk, również bezglutenowych, doprawiane na słodko i ostro, gotowane, smażone lub pieczone - możliwości jest właściwie nieskończona liczba. W taką różnorodność smaków obfitowały właśnie stosiki przygotowane przez zespoły ludowe i Akademię Seniora działające przy GCK. Organizatorzy zadbali także o różnorodny program artystyczny: występy wokalne oraz liczne atrakcje dla dzieci. Wydarzenie było prawdziwą pierogową ucztą połączoną z doskonałą zabawą i serdeczną atmosferą.



200-lecie Diecezji Sandomierskiej



artystyczny uświetniła swoim występem Sekretarz Gminy Grębów Lidia Jurek.

Msza św. 16 czerwca w katedrze sandomierskiej pod przewodnictwem abp. Salvatore Pennacchio była głównym punktem obchodów 200-lecia diecezji sandomierskiej. Na wspólne dziękczynienie do sandomierskiej bazyliki katedralnej przybyło prawie 30 arcybiskupów i biskupów z Polski i zagranicą na czele z nuncjuszem apostolskim w Polsce abp. Salvatore Pennacchio. Uroczysta procesja do katedry rozpoczęła wspólne jubileuszowe dziękczynienie Panu Bogu za dwa wieki istnienia diecezji. Po Mszy św. odbył się Piknik Jubileuszowy w ogrodach Wyższego Seminarium Duchownego, podczas którego na scenie zaprezentowały się zespoły działające przy Gminnym Centrum Kultury w Grębowie: Grębowianki, Słowianie oraz Kapela Ludowa „Jaśki”. Program

Parafiada w Pilchowie

W czerwcowe niedzielne popołudnie zespół Jarzębina z Krawców wraz z panią Sekretarz Lidą Jurek został zaproszony na Parafiadę do miejscowości Pilchów. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie Wspólnota Rodzin Królowej Jadwigi oraz parafia św. Królowej Jadwigi. Plac przy Domu Ludowym tętnił rozgrywkami sportowymi, występami artystycznymi dzieci i młodzieży oraz pokazami strażackimi. Całość wydarzenia zwieńczył występ wokalny pani Sekretarz oraz zespołu Jarzębina, które swoim śpiewem nie tylko rozweselały ale wręcz porywały do tańca.



Noc Świętojańska w Orliskach Żupawskich

Mieszkańcy Orlisk Żupawskich oraz okolicznych miejscowości niedzielne popołudnie 24 czerwca spędzili na imprezie plenerowej pod hasłem „Noc Świętojańska”. Program artystyczny obfitował w występy zespołów ludowych, liczne konkursy i atrakcje dla najmłodszych. Na scenie zaprezentowały się zespoły: Perełki z Żupawy, Stalowinaki i Koniczyna z Siedliska, Jamniczanki, Akademia Seniora z Żupawy i Stalów. Głównym punktem programu był konkurs na „Najpiękniejszy Wieniec Świętojański”. Wieńce wykonane z żywych kwiatów i ziół zgodnie z tradycją zostały rzucone na wodę. Pokaz motocykli zorganizowany przez stowarzyszenie Gazela tłumnie zgromadził fanów motoryzacji.

Strażacy przygotowali dla najmłodszych liczne niespodzianki. Dzieci zapoznały się z wyposażeniem straży pożarnej, ekwipunkiem osobistym strażaka, narzędziami hydraulicznymi, a także osprzętem i armaturą wodną wozu strażackiego.



Akademie Seniora w gminie Grębów



Coraz większą popularnością cieszy się w naszej gminie forma aktywizacji starszych ludzi czyli Akademia Seniora, która stwarza możliwości ciągłego poszerzania wiedzy, pobudza do aktywizacji społecznej w interesie jednostki i ogółu, ułatwia nawiązywanie przyjaźni, zapewnia możliwość dbania o kondycję fizyczną. Seniorzy chętnie biorą udział w organizowanych zajęciach tj. wykładach, pokazach, prelekcjach, warsztatach plastycznych, wyjazdach edukacyjnych, spotkaniach ze specjalistami, zajęciach kulinarnych i gimnastycznych z elementami tańca. Ponadto członkowie akademii z dużym zaangażowaniem uczestniczą w licznych wydarzeniach organizowanych przez Gminne Centrum Kultury. Taki rodzaj aktywności stwarza ludziom starszym realizację często młodzieńczych

marzeń, które wcześniej z powodów zawodowych, osobistych, ekonomicznych czy też losowych nie mogli zrealizować. Zalety płynące z udziału w takich działaniach to: rozwój osobowości, stworzenie i umacnianie więzi społecznych, rozwój zainteresowań i osiągniętej wiedzy, przekazanie społeczeństwu osobistych doświadczeń, dalszy, aktywny udział w życiu społecznym. Dla osób na emeryturze niezwykle ważne jest także poczucie przynależności do określonej grupy. Podczas zajęć nawiązują się liczne przyjaźnie, a obecność rówieśników dodatkowo dopinguje do wyjścia z domu i spotkań. Na terenie naszej gminy Akademia Seniora działają w: Grębowie, Żupawie i Stalach. Seniorzy z Wydrzy i z Jamnicy chętnie przyjeżdżają na zajęcia do Grębowa. Władze Gminy Grębów, otwarte na potrzeby środowiska, postanowiły rozwinąć tę formę działalności w Zabrnju. Program zajęć opracowywany jest na każdy semestr, tak aby wzbogacać ofertę, by zawsze znalazło się coś nowego i interesującego.

Wszystkich chętnych do udziału w podobnych działaniach serdecznie zapraszamy do zapisu. Jeżeli jesteś osobą pełną pasji, energii to na pewno powinieneś trafić do naszej akademii.

Jagodowa Niedziela w Wydrzy

Niedziela Jagodowa to impreza plenerowa, która odbyła się 29 lipca przy Domu Ludowym w Wydrzy. Kiermasz jadła, promocja folkloru lokalnego, występy zespołów regionalnych, moc zabaw i konkursów dla najmłodszych to tylko część atrakcji, które przygotowali organizatorzy wydarzenia. Stoiska pełne jagodowych smakołyków przygotowały zespoły i Akademia Seniora działające przy Gminnym Centrum Kultury. Wszyscy zgromadzeni chętnie przyglądali się konkursowi na „Jagodową Babę Roku”. Panie biorące udział w zmaganiach musiały wykazać się licznymi umiejętnościami. Całość konkursu przyniosła zarówno oglądającym jak i samym uczestniczkom mnóstwo śmiechu i doskonałej zabawy. Na zakończenie imprezę uświetnił Fireshow z niesamowitymi efektami specjalnymi, czyli pokaz tańca z ogniem w wykonaniu grupy „Leśne Licho” ze Stalowej Woli. Podczas spektaklu wykorzystywane zostały różnego rodzaju płonące rekwizyty oraz efekty pirotechniczne i sceniczne. Całości towarzyszyła dopracowana choreografia oraz idealnie dobrana muzyka.



Redakcja GCK

DNI GRĘBOWA 2018 - NIEZAPOMNIANE WYDARZENIE



W dniach 7-8 lipca w naszej gminie po raz kolejny odbyła się impreza plenerowa „Dni Grębowa”, w której licznie uczestniczyli nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale także wielu przyjezdnych gości. Wójt Gminy Kazimierz Skóra powitał wszystkich zebranych i dokonał oficjalnego otwarcia tej największej, cyklicznej imprezy organizowanej od kilku lat w naszej Gminie.

Pierwszego dnia na scenie zaprezentowały się dzieci przedszkolne, które przedstawiły układy taneczno-teatralne realizowane w ramach projektu „Nowe miejsca i ciekawe zajęcia w Przedszkolu Grębów”. Następnie wystąpiła młodzież - solistki szlifujące swoje talenty pod okiem instruktora GCK Pana Piotra Jajko. Kolejnym punktem programu był występ wokально-taneczny, kolorowy **zespołu Marajuja**, który wykonał znane i lubiane przeboje, w nowych tanecznych aranżacjach. Koncert zespołu był niezwykłym show na najwyższym poziomie. Widowisko pełne barwnych, często zmienianych strojów estradowych, żywiołowych układów choreograficznych i porywającej do tańca muzyki.

Gwiazdą wieczoru był jeden z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych zespołów w Polsce - **Golec uOrkiestra**. Podczas dwugodzinnego występu można było usłyszeć wiele wspaniałych przebojów i zobaczyć fantastyczne efekty specjalne. Bracia Golcowie wraz z całym zespołem okazali się przemili i serdeczni. Jak przystało na prawdziwych górali tryskali humorem i niesamowitą energią. Okazywali ogromną sympatię swoim fanom. Ich wspaniały koncert dostarczył rzeszy widzowi niezapomnianych wrażeń, a owacjom i bisom nie było końca. Żywimy nadzieję, że były to obustronne, serdeczne relacje ponieważ na oficjalnym profilu zespołu Golec uOrkiestra umieszczono wpis takiej treści:

*„Dziękujemy Grębów! (województwo podkarpackie) za niesłyszana pozytywną energię i za świetną zabawę 😊😄😄
Brak słów!*

*Rewelacyjna publiczność, świetna organizacja,
po prostu wyjątkowi ludzie!!!
Ślemy prosto od serducha góralskie
pozdrowienia, hej!!!”*



Z pewnością koncert zespołu Golec uOrkiestra pozostanie na długo w naszej pamięci, zdaniem wielu był to najlepszy koncert ostatnich lat, jaki odbył się w Grębowie. Po koncercie można było zdobyć autograf oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z artystami.

Drugi dzień obchodów rozpoczął się od wydarzenia po hasłem „II Gminny Zjazd Starych Motocykli” zorganizowanego przez Stowarzyszenie Miłośników Starych Motocykli Gazela. Na zlocie było sześćdziesiąt motocykli. Tłumnie zgromadzeni fani motoryzacji mogli zobaczyć takie rodzyнки jak junaki, wsk, mz tropik, shl gazela, shl m11, simson i wiele innych. Pozostała część dnia minęła w iście folkowym klimacie. Na scenie swoją twórczość zaprezentowały zespoły ludowe z terenu naszej gminy oraz **Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Markowianie**, który pięknym tańcem, śpiewem i swoimi strojami zachwycił zebranych.

Na stoiskach z jadłem regionalnym przygotowanych przez nasze zespoły można było zasmakować wyśmienitych i różnorodnych potraw. Stoły ugięły się od setek pierogów, wspaniałych ciast i ciasteczek, a dokoła unosił się zapach swojskiego chleba. Wspólne biesiadowanie uświetnił koncert **zespołu Redlin**. Jak się okazało, ich koncert był strzałem w dziesiątkę, dostarczył sporą dawkę pozytywnej energii oraz stworzył niesamowity klimat. Skoczne melodie sprawiły, że nie można było usiedzieć na miejscu.

Gwiazdą wieczoru drugiego dnia, był **Paweł Zapala znany jako Sławomir**, który na swoim występie tłumnie zgromadził swoich fanów. Całemu wydarzeniu towarzyszyły: liczne atrakcje dla dzieci, wesołe miasteczko oraz bogata oferta gastronomiczna.

„Dni Grębowa 2018” – przeszły do historii. Te dni wspólnej zabawy, niezapomnianych wrażeń minęły bardzo szybko. I tak jak co roku, wszystko zostało przygotowane perfekcyjnie, dopracowane w najdrobniejszych szczegółach, dopisała również pogoda. Impreza zgromadziła rzeszę widzów nie tylko z naszej Gminy ale także z ościennych wiosek i miast. Dziękujemy wszystkim uczestnikom tej wspaniałej imprezy. Dziękujemy ochronie, służbie zdrowia, Policji i jednostkom OSP oraz wszystkim zaangażowanym. Dziękujemy pracownikom GCK za wkład pracy w organizację tej największej dorocznej, grębowskiej imprezy.



Szczególnie dziękujemy Pani Alicji Kubiak Dyrektor Gminnego Centrum Kultury. Pani Ala od wielu miesięcy czuwała nad całym przedsięwzięciem, a swoją mądrością, profesjonalizmem, zaangażowaniem i sercem dla kultury, ujęła i zachwyciła wszystkich. – serdecznie Pani gratulujemy i dziękujemy.

Po zakończeniu wspólnej zabawy do swoich domów powróciliśmy bezpiecznie, zadowoleni, ale też dumni z faktu, że tak wspaniała impreza odbyła się właśnie w Grębowie. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim i zapraszamy na „Dni Grębowa” – za rok....

Redakcja

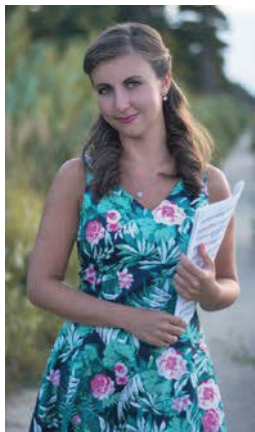


Zespół Pieśni i Tańca Markowianie z Markowej



Kapela Jaśki z Grębowa

ŚPIEWACZKA OPEROWA SONIA WARZYŃSKA Z GRĘBOWSKIM RODOWODEM



Fot. Marta Rączka

Sonia jest młodą, utalentowaną solistką operową (sopran) laureatką nagród na konkursach krajowych i międzynarodowych. Zna ją tylko rodzina i wąski krąg znajomych na terenie naszej gminy. Przodkowie Soni wywodzą się z Gminy Grębów. Dziadek Józef Czernik, jego mama Stanisława z domu Nieradka i siostry: Zofia, Krystyna i Ewa urodziły się w Miętym. Stanisława będąc na przymusowych robotach w Niemczech poznała Michała Czernika. Po wojnie wrócili do Grębowa. Pradziadek Michał zmarł w wigilię 24 grudnia 2017 r. Dożył sędziwego wieku 95 lat, pamiętał dużo wydarzeń z dzieciństwa i lat młodości. Urodził się w Porzeczku Zadwórnem. Tu ukończył cztery klasy szkoły podstawowej, dalszą naukę kontynuował w Szkole Podstawowej w Komarnem. Ukończył siedem klas. W wieku 14 lat został członkiem kapeli „Muzyka Jana Cygana”. W tej kapeli grał jego stryj. Michał grał na kornecie. Grali na festynach, weselach, zabawach w czytelnicy (w domu ludowym) i przy różnych okazjach. Józef Czernik dziadek Soni twierdzi, że Sonia ma talent muzyczny po pradziadku Michale. Babcia Soni Stefania Kozioł lat 91 pochodzi z Nowego Grębowa. Józef Czernik ożenił się z jej córką Marią. Z związku Marii i Józefa Czernika urodziło się dwoje dzieci: Małgosia i Paweł. Małgorzata Czernik ukończyła liceum w Grębowie, w 1987 r. Wychowawczynią była mgr Janina Dąbek. Małgorzata wyszła za mąż, za Piotra Warzyńskiego. Z ich związku urodziła się Sonia. Dziadkowie i rodzice Soni mieszkają w Tarnobrzegu. Pradziadek Michał przywiózł skrzypce z Niemiec. Zdaniem Michała Czernika skrzypce mają 87 lat (rozmowę przeprowadziłam w 2017 r.). W obecnej chwili są w posiadaniu kogoś innego. Sonia równolegle ze szkołą podstawową, uczęszczała do szkoły muzycznej, gdzie zgłębiała tajniki gry na skrzypcach. Ukończyła pierwszy stopień szkoły muzycznej, zaprzestała kontaktu z instrumentem. Jednak muzyka fascynowała ją w dalszym ciągu. Od szkoły podstawowej do matury śpiewała na akademiach, apelach i koncertach.

Jako nastolatka zapisała się do scholi działającej przy Kościele Ojców Dominikanów w Tarnobrzegu. Scholę opiekował się ojciec dominikan Wojciech Krok. Była wybierana do śpiewania solówek i psalmów. Śpiewała bez mikrofonu. W klasie maturalnej podjęła decyzję, że zostanie śpiewaczką operową. Pojechała na egzaminy wstępne do Akademii Muzycznej w Krakowie. Zdała je za pierwszym razem i podjęła naukę wokalu w klasie dr hab. Marii Seremet. W 2014 r. ukończyła z wyróżnieniem Wydział Wokalno – Aktorski Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie dr hab. Marii Seremet. Obecnie znajduje się pod opieką wokalną prof. Evy Blahovej z Brna. Marzenia Soni spełniły się. Została śpiewaczką operową – śpiewa sopranem lirycznym. Debiutowała w 2014 r. jako Zuzanna w „Weselu Figara” W.A. Mozarta na deskach Opery Krakowskiej. Niedługo później wystąpiła we Wrocławiu jako Hanna Gławari w operetce „Wesoła wdówka” F. Lehara. Można było ją usłyszeć w Teatrze Wielkim w Poznaniu w roli Dydony w operze Henry’ego Purcella pt. „Dydona i Eneasza” pod batutą Paula Esswooda.

Stefan Drajewski w artykule „Współcześni Dydowie” drukowanym w „Głosie Wielkopolskim” napisał cyt.: „Bezapelacyjnie jednak największą kreację muzyczną i aktorską stworzyła Sonia Warzyńska, która potrafi głosem wydobyć i zniuansować każdą sytuację teatralną. W jej głosie słychać emocje, uderza naturalność, co niewątpliwie pozwala na zbudowanie niezwykle głębokiej psychologicznie postaci współczesnej kobiety, która „źle” się zakochała.”

W recenzji „Młodym uchem i okiem” czytamy: „Strzałem w dziesiątkę było obsadzenie w roli Dydony Soni Warzyńskiej. Absolwentka Krakowskiej Akademii Muzycznej wniknęła głęboko w swoją rolę. Tragiczna sytuacja odgrywanej przez nią bohaterki, nawarstwiająca się przez cały spektakl, miała swoją kulminację w przejmująco wykonanej arii „When I am laid in earth”.

Jest laureatką nagrody specjalnej za najlepszą interpretację arii klasycznej na „III Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Gulio Perottiego” Ueckermunde (Niemcy), II nagrody na VI Ogólnopolskim Konkursie Pieśni i Arii im. Karola Kurpińskiego” we Włoszakowicach, II nagrody na VI i VII „Ogólnopolskim konkursie Wokalnym Impressio Art.” w Sopocie oraz wyróżnienia na „XVI Międzynarodowym konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari” w Nowym Sączu. W ubiegłym roku zdobyła pierwszą nagrodę w kategorii Opera – Kobiety na 52. Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Antonina Dworzaka w Karlovych Varach, w Czechach. Oprócz nagrody głównej zdobyła nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie arii operowej Antonina Dworzaka w języku czeskim. Była to nagroda przyznawana przez prawnuka kompozytora. Następną nagrodę otrzymała podczas konkursu w słowackiej Trnawie.

W wigilię zmarł Michał Czernik pradziadek Soni. W drugi dzień świąt Sonia razem z rodzicami i dziadkami uczestniczyła w pogrzebie. Podczas mszy żałobnej zaśpiewała pieśń Ave Maryja.

Podczas koncertu sylwestrowego Sonia zaśpiewała razem z tenorem Tomaszem Traczem przy akompaniamencie orkiestry Filharmonii Sinfonia Baltica w Słupsku. 22 stycznia 2018 r. wystąpiła w Operze Narodowej (Narodni Divadlo) w Pradze podczas koncertu poświęconego twórczości W.A. Mozarta. Na facebooku możemy przeczytać piękną recenzję związaną z jej wystąpieniem: „Sonia Warzyńska zwyciężeni zeszłorocznej edycji Opery (konkurs w Karlovych Varach) zrobiła wrażenie w dwóch kontrastujących ariach, z których każdą zaśpiewała zupełnie inaczej. W wymagającej arii Fiordiligi z dużym zakresem tonalnym i dużymi skokami interwałów, „Come scoglio” pokazała godną podziwu integralność swojego głosu, inteligencję śpiewu i umiejętność szczegółowego opracowania zarówno technicznego jak i wyrazowego.” Sonia wzięła udział w pięknym koncercie w dniu 18 czerwca 2018 r. w mieście Kutna Hora, w Czechach. Poznała cudownych ludzi, z którymi koncertowanie to prawdziwa przyjemność.

Sonia mówi o sobie: „Uwielbiam sprawiać ludziom przyjemność swoim głosem. Bardzo ważny jest dla mnie kontakt z publicznością. Moim celem na każdym koncercie jest zabranie słuchacza do „mojego świata”, by zapomniał o troskach i codziennych zmartwieniach.” Więcej informacji na temat kariery zawodowej Soni możemy znaleźć na facebooku: Sonia Warzyńska - sopran, na stronie internetowej soniawarzyńska.com i na www.youtube.pl

Janina Stadnik

ZESPÓŁ JAMNICZANKI

Zespół Jamniczanki działa pod patronatem grębowskiego domu kultury już od 1980 roku. Jest to jeden z najstarszych zespołów. Jego pierwszym kierownikiem była Alina Szymczyk, ówczesna dyrektorka GOK-u. Początkowo działalność grupy opiewała wokół uroczystości lokalnych, a zespół prezentował głównie repertuar śpiewaczy.

W roku 1986 opiekę nad zespołem objęła Zofia Drelich (dziś aktywny członek zespołu). Wtedy to Jamniczanki wprowadziły do swojego repertuaru widowiska teatralno-obrzędowe. Pani Zofia zauważyła w członkiniach niezwyklej potencjał aktorski i ziściła zamiar odtwarzania na scenie dawnych wierzeń, zabobonów, prac gospodarskich tak aby ocalić od zapomnienia ducha dawnej polskiej wsi.

W skład zespołu wchodzi: Zofia Drelich, Leokadia Drozd, Helena Kułaga, Helena Kułaga, Emilia Trybel, Marta Stępień i Dorota Wilk oraz dwóch panów: Janusz Sar i Andrzej Rutyna. Od roku 2011 opiekunem zespołu jest Joanna Brak-Głowała, pracownik GCK w Grębowie. Scenariusze do obrzędów układają wspólnie po uprzedniej konfrontacji z najstarszymi mieszkańcami regionu. Zespół posiada w swoim repertuarze: "Międlenie i przędzenie lnu", "Tłuczenie prosa w stępie", "Pieczenie chleba", "Wigilię", "Darcie pierza", "Swaty", "Kiszenie kapusty" i inne.



Grupa stale wprowadza do swojego repertuaru nowe widowiska. Scenariuszowe postacie są dopasowywane do osobowości poszczególnych członków zespołów. Grupa pracuje na rekonstrukcjami teatralnymi tradycyjnych obrzędów ludowych terenu lasowiackiego. W swoich przedstawieniach znakomicie oddają dawną ludową mowę oraz obyczajowość wsi polskiej. Grają z pasją i zaangażowaniem. Nie szczędzą czasu na nieraz trudne i monotonne próby czy przygotowania nowych widowisk. Przyjaźnią się prywatnie. Temu wszystkiemu zawdzięczają swój szeroki dorobek artystyczny. Osiągnięty dzięki niezwyklej pracowitości i nie przemijającemu pięknu i tradycji kulturowej polskiej wsi. Swoim uporem, zaangażowaniem i konsekwencją w działaniu grupa zdobywa najwyższe oceny profesjonalistów w całym kraju. Już dwukrotnie gościła na deskach Teatru Polskiego im. Arnolda Szyfmana w Warszawie (za spektakle: Luli, Luli i Adwentowy wieczór w Walkowej chacie).

Zespół jest laureatem wielu nagród i wyróżnień m.in. pięciokrotnym - Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie i Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej, może się pochwalić tytułem „Zasłużeni dla Kultury Polskiej” przyznawanym przez MKiDN. Otrzymał w tym roku nagrodę za całokształt działalności ze Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu. Ekspertki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie podkreślają: „Dobre aktorstwo, ekspresyjne i wyraziste. Aktorzy przez swoje kreacje za każdym razem wnoszą coś nowego dopełniając sytuacyjnie przebieg akcji. Zespół odznacza się sporą wyobraźnią, doświadczeniem oraz konsekwencją w logicznym zamknięciu całości widowiska.” Za każdym razem podkreślana jest olbrzymia współpraca sceniczna członków zespołu.

Jamniczanki wzruszają pietyzmem do tradycji, ujmują prawdą i mądrością. Są grupą godną szacunku i podziwu służącą kulturze teatralnej - którą pełnią ku potrzebie lokalnego środowiska, a swoją jakością osiągają wymiar ponadlokalny.

Gratulujemy Zespołowi - życzymy dalszych osiągnięć i satysfakcji z dalszej pracy artystycznej!

Joanna Brak-Głowała



STOWARZYSZENIE MOTOCYKLOWE „GAZELA” W GRĘBOWIE



Początkiem tego roku, w styczniu zostało zarejestrowane stowarzyszenie motocyklowe. Pełna nazwa to „Stowarzyszenie Miłośników Starych Motocykli „Gazela” w Grębowie”. Głównym pomysłodawcą tej inicjatywy był Pan Jan Dul z Zabrnia. Realizacji tego przedsięwzięcia podjął się Zbigniew Szewc, który jest pracownikiem GCK w Grębowie. Założycielami było 17 osób, które są również pasjonatami starej motoryzacji. Obecnie Stowarzyszenie zrzesza 25 członków. Siedziba oraz Zebrania prowadzone są w budynku Gminnego Centrum Kultury dzięki życzliwości Dyrekcji i Wójta Gminy Grębow.

Jesteśmy właścicielami starych motocykli jak również pasjonatami dawnej motoryzacji. Ponad 50 motocykli, które posiadamy dostało od nas drugie życie. Większość z nich było w agonalnym stanie. Zostały wyciągnięte ze stodoły, garażu a nawet skupu złomu. Po ciężkiej, żmudnej i kosztownej pracy, odrestaurowane mogą być ponownie „oczkiem w głowie” nowych właścicieli. U wielu sympatyków uczestniczących w naszych zjazdach przywołują sentyment oraz miłe wspomnienia. Najmłodsze nasze „perełki” pochodzą z końca lat 80-tych, najstarsze zaś z lat powojennych. Posiadamy wiele modeli motocykli z okresu PRL-u tj. Junak, WFM, SHL itp. oraz innych motorowerów. Jako Stowarzyszenie organizujemy zjazdy, zloty motocyklowe oraz zebrania na temat bezpieczeństwa kultury jazdy na drogach. Wymieniamy się również wiedzą i doświadczeniami na temat starych motocykli. Do naszych celów należy również promowanie jazdy bez alkoholu, środków odurzających oraz budowanie pozytywnych relacji pomiędzy uczestnikami ruchu. Promujemy również gminę oraz powiat. Staramy się również podnosić umiejętności w zakresie techniki jazdy na motocyklach poprzez wyświetlanie slajdów, dyskusje.

Zorganizowaliśmy I Gminny Zjazd Motocykli PRL w 2017 roku, kolejny zaś odbył się ostatnio w Dni Grębowa. Nasze motocykle zaprezentowaliśmy i przybliżyliśmy ich historię również na „Czereśniowym Lecie” w Trześni - gmina Gorzyce. Galeria zdjęć i video dostępna jest na naszym profilu na facebook-u pod adresem: www.facebook.com/SMSGazela.



Zapraszamy wszystkich pasjonatów „Starej Motoryzacji” do kontaktu z nami, wymiany wiedzy i doświadczeń. Istnieje również możliwość wykorzystania naszych motocykli i motorowerów do uatrakcyjnienia różnego rodzaju imprez.

Dzięki władzom Gminy oraz Dyrekcji Gminnego Centrum Kultury w Grębowie chcemy rozwijać nasze przedsięwzięcie i tym samym promować Gminę oraz Powiat. Pasjonatów i motocykli ciągle nam przybywa, dlatego chcemy żeby „Gminny Zjazd Motocykli PRL” stał się imprezą cykliczną i cieszył się taką popularnością jak do tej pory, a my jako członkowie stowarzyszenia „Gazela” chcemy się do tego przyczynić.

Zbigniew Szewc

„PAMIĘĆ HISTORII ŻYJE W NAS” - 35-LECIE PARAFII W ZABRNIU



W dniu 29 czerwca 2018 roku w święto Jej patronów Piotra i Pawła Parafia w Zabrnju świętowała jubileusz 35-lecia swojego istnienia. Wspólnota parafialna wraz z zaproszonymi gośćmi podczas Mszy św. dziękowała Panu Bogu i ludziom za te 35 lat. Mszy św. przewodniczył ks. Prałat Bolesław Pilek – budowniczy Kościoła w Zabrnju wraz z towarzyszącymi mu kapłanami.

W czasie homilii wygłoszonej przez ks. Bolesława Pilka parafianie i goście mogli wrócić pamięcią jeszcze raz do odległych już, ale jakże niełatwych czasów, w których przyszło budować świątynię. Wśród wielu słów skierowanych do wiernych podczas homilii ks. Prałat podzielił się wspomnieniami i przypomniał historię budowy kościoła oraz powstania parafii. W ciągu jednej nocy z Wielkiej Soboty na Wielką Niedzielę w 1976r. zbudowano kaplicę drewnianą. To był początek przyszłej parafii Zabrnje. W tym samym roku mimo zakazu władz administracyjnych tymczasową kaplicę zamieniono na kościół murowany. Architekta żadnego nie było, ani zatwierdzonych planów, a całością prac kierował proboszcz z Grębowa. Do roku 1983 był to kościół dojazdowy, bez stałej rezydencji księdza. Parafia została erygowana 1 lipca 1983r. dekretem biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka. Po erygowaniu parafii przystąpiono do budowy plebanii,

którą ukończono w 1985r. W 1992r. kościół parafialny został rozbudowany. Przedłużono świątynię, dobudowano zakrystię. Wykonano prace wykończeniowe wewnątrz i zewnątrz kościoła. Ks. Bolesław zauważył, że przez te wszystkie lata świątynia nasza, jako miejsce kultu Bożego była ciągle upiększana. Parafianie nie szczędzili środków materialnych, ani własnych sił, pracując ofiarnie dla Jej dobra.

Po zakończonej Mszy św. oraz dziękczynnej procesji orszak prowadzony przez strażacką orkiestrę dętą, przeszedł z Kościoła do Domu Ludowego w Zabrnju, by tam dalej świętować obchody jubileuszu parafii. Po uroczystym obiedzie nastąpił czas na rozmowy i wspomnienia. Wszyscy zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali wspomnień głównego bohatera, dzięki któremu wszystko się zaczęło czyli księdza Bolesława Pilka. Nie było by świątyni, jak nadmieniał, gdyby nie śp. Pani Weronika Dul, ofiarodawczyni placu wraz z domem pod budowę kościoła. Mimo upływu wielu lat ksiądz Prałat nie zapomniał żadnego szczegółu związanego z budową kościoła oraz towarzyszącymi temu wielkiemu przedsięwzięciu wydarzeniami. Fakty z tamtych lat głęboko zapadły w sercu i pamięci naszego niezwykłego budowniczego ks. Bolesława Pilka. Na Jego twarzy niejednokrotnie widać było silne wzruszenie. Słowa wdzięczności i podziękowań skierował do parafian, dzięki którym mógł podjąć się tego dzieła. Swoimi wspomnieniami też dzielili się najstarsi mieszkańcy z parafii, którzy w szczególny sposób przyczynili się do powstania kościoła jak: Pan Bolesław Drozd, Emil Gałka, Józef Dul, Józef Surma, Bronisław Furman, Stanisław Myszk, Tadeusz Grębowiec.

Trzeba było mieć wiele odwagi, siły i wiary by podołać temu wyzwaniu. Ówczesna władza ciągle przeszkadzała w kontynuowaniu tego dzieła - kolegia, rozprawy, kary pieniężne lecz dzięki ogromnemu poświęceniu Księdza Bolesława i mieszkańców Zabrnja wszelkie te przeciwności zostały pokonane i kościół w Zabrnju został wybudowany.

Wspomnienia przeplatały się z radością, nostalgią, a nawet łezką w oku, wszyscy pragnęli wyrazić swoją ogromną wdzięczność Księdzu Bolesławowi Plikowi za Jego pracę, modlitwy i wszelkie dobro...

W dalszej części uroczystości rozpoczął się Piknik Jubileuszowy, na którym zaprezentowano bogaty program artystyczny. Wystąpiła miejscowa schola, Zespół Jagoda, religijny zespół pod kierunkiem ks. Michała Wróny z Tarnobrzega i zespół „Primo” kierowany przez naszego organistę Pana Krzysztofa Kapała.

W uroczystych obchodach uczestniczyli zaproszenie księży z dekanatu, były ks. Proboszcz parafii Wiesław Piś, zaproszeni goście wśród nich Pan Kazimierz Skóra – Wójt Gminy Grębów, Pani Sekretarz – Lidia Jurek, Pani Krystyna Kozieja członek Zarządu Powiatu Tarnobrzckiego oraz licznie przybyli na tą uroczystość mieszkańcy Zabrnja i Poręb Furmańskich.

W przygotowanie i uświetnienie obchodów jubileuszowych włączyły się grupy kościelne i świeckie tj. schola, liturgiczna służba ołtarza, zespół ludowy Jagoda i strażacka orkiestra dęta działające przy GCK w Grębowie oraz świąteczna orkiestra działająca przy parafii. Oprawę liturgiczną zapewnił zespół Jagoda. Na zakończenie Mszy Świętej, Pani Lidia Jurek zaśpiewała przepiękną pieśń dziękczynienia „Ave Maria Jasnogórska”.

Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu Księdza proboszcza Jacka Błosińskiego, Rady parafialnej, społeczności lokalnej uroczystość jubileuszowa miała podniosły charakter i pozostanie na długo w pamięci osób w niej uczestniczących.

Mamy nadzieję, że pozwoli to także zaszczerpić w młodych ludziach szacunek do ponadczasowych wartości i zachować pamięć historii miejsc, dokonań ludzi i ich dzieł.

Krystyna Kozieja, Małgorzata Furman



OSTATNIE POŻEGNANIE ARTYSTKI LUDOWEJ ŚP. STANISŁAWY MRÓZ

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje”

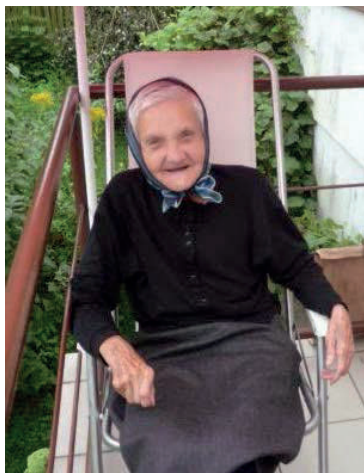
W dniu 25.07.2018 zmarła śp. Stanisława Mróz- artystka ludowa z Grębowa. Cereemonia pogrzebowa odbyła się 27.07.2018 w Kościele Św. Wojciecha w Grębowie. Mszę Świętą odprawił i Słowo Boże głosił ks. Dominik Bąk. Oprawę muzyczną przygotował Pan Piotr Jajko, którego wykonanie pożegnalnego „Ave Maryja” – wzruszyło wszystkich zebranych. Wśród żegnających dało się zauważyć wielu ludzi związanych z kulturą ludową, panie zespołu Grębowianki, Akademii Seniora niosły w rękach przepiękne bukiety z kwiatów i ziół polnych oraz jarzębiny, właśnie te kwiaty polne, tak ulubione przez zmarłą artystkę jako tematy jej prac. Jej bogaty dorobek artystyczny budzi podziw ludzi, zachwyconych jej pracowitością i talentami w różnych dziedzinach sztuki. Śp. Stanisława od wielu lat związana była z Gminnym Centrum Kultury w Grębowie, łączyły ją wręcz rodzinne relacje z pracownikami GCK jak też z artystami naszych zespołów ludowych, którzy często korzystali z jej dorobku artystycznego. Ujmująca, skromna, pogodna oraz bezinteresowna tak zapamiętamy Panią Stanisławę, Jej odejście dotknęło Nas wszystkich . Żegnamy Ją z wielkim smutkiem. Rodzinie i bliskim życzymy sił do zniesienia bólu, bo nie znajdujemy słów pociechy. Tak wspominała Śp. Stanisławę - Pani Alicja Kubiak Dyrektor GCK.



Poniżej przedstawiamy fragmenty ostatniego pożegnania jakie wygłosił na zakończenie mszy świętej Pan Jan Kwaśnik przyjaciel rodziny Śp. Stanisławy Mróz.

„...Łacińskie powiedzenie mówi „Ars longa, vita brevis” dosłownie znaczy „sztuka długa, życie krótkie”.

Ta myśl odnosi się do pani Stanisławy, którą dzisiaj żegnamy. Chociaż jej życie było długie w ujęciu statystycznym, bo tylko 10 dni jej zabrakło by obchodzić 95-te urodziny, to na pewno było krótkie w stosunku do jej twórczości, pięknej i wartościowej spuścizny kulturowej, która przetrwa całe wieki. Była ona najwybitniejszą i wszechstronną artystką ludową naszego regionu w obecnych czasach. Jej dorobek artystyczny jest imponujący. Jej



wiersze, pieśni i przyśpiewki mówią o codziennym życiu mieszkańców, o pięknie przyrody i o wielkości Boga. Stanowią repertuar dla miejscowych zespołów artystycznych skupionych wokół gminnego ośrodka kultury. Zacytuję chociaż fragment wiersza:

*Czy jest gdzieś na świecie
Taka piękna wioska
I ziemia piękniejsza
Jak nasza grębowska?
I pola i lasy i pszczoł dzikich roje
To wszystko jest moje i Twoje.*

Scenariusze widowisk obrzędowych kołysanek i przyśpiewek są niezwykle delikatne, uczuciowe i dalekie od ludowej rubasności. One to pozwoliły zdobywać nagrody na festiwalach, konkursach i przeglądach ludowych zespołów, czy też w gminnych uroczystościach. W takich wypadkach owację zbierają zawsze artyści, a scenarzyści tacy jak ona pozostają w cieniu. Dziś mamy okazję podkreślić wartość jej dorobku literackiego i podziękować jej za to.

Była też projektantką strojów ludowych i hafciarką. Odtwarzała najstarsze ich lasowiackie wzory. Już w dzieciństwie szyła strojne lalki dla swojej młodszej siostry i małej sąsiadki Helenki Bednarczyk. Przez to narażała się rodzicom bo firanki w pokoju były mocno okrojone z tego powodu. Mam też nadzieję, że zachował się jej piękny głos na taśmach z piosenkami i kołysankami.

Największą jej pasją było jednak malowanie. Był to niezrównany samorodny talent w malowaniu obrazów świętych i portretów, a także krajobrazów i martwej natury. Trzeba liczyć w setkach namalowane obrazy na Boże Ciało, Pierwszą Komunię Świętą i inne uroczystości w roku liturgicznym. Jej dożynkowe wieńce zdobywały najważniejsze nagrody w kraju. Przez 15 lat była dekoratorką witryn sklepowych w Stalowej Woli.

Już jako mała dziewczynka brała węgiel z popielnika i rysowała zwierzęta na pobielonych ścianach w sieni. Będąc w klasie 4 narysowała portrety siostry i brata, a kierownik szkoły pan Antoni Źródłowski pokazywał te prace we wszystkich klasach i dzieci bez trudu rozpoznawały podobizny. Wiadomość ta niebawem dotarła do pani Teresy Dolańskiej i poprosiła by przyszła z matką do pałacu. Tam dała jej papier i ołówek i kazała jej coś narysować. Pewnie spodobał się jej obrazek bo dała coś pieniędzy na zakup materiałów do malowania. Ponieważ w domu była

bieda to rodzice kupili za to dwa kilogramy słoniny i na tym skończyła się jej artystyczna edukacja. Czyż ta sytuacja nie przypomina nam losów małego Antka lub Janka Muzykanta z nowel Prusa i Sienkiewicza.

Po szkole podstawowej pomagała już wykonywać malowidła w kościele w Stanach.

Profesor Woronecki liczył się z jej zdaniem podczas malowania tych aniołków w ołtarzu głównym naszego kościoła. Jej obraz św. Maksymiliana Kolbe znajduje się w ołtarzu kościoła na warszawskim Ursynowie, kolejne obrazy są w kościele w Zabrze, Jamnicy i Nowym Grębowie. W kilku kościołach są kopie obrazu Pani Jasogórskiej. W jej pokoju urzeka pięknym obraz Serce Pana Jezusa, gdzie możemy dostrzec w nim wszystkie przymioty z litanii do Serca Jezusowego. Muzeum Okręgowe w Sandomierzu zdobi jej obraz „Kapela Barabasów”. Nie zapominajmy, że była też konserwatorem dzieł sztuki. Starsi mieszkańcy Grębowa pamiętają jak w 1991 roku stała na rusztowaniach i odnawiała krzyż znajdujący się na zewnątrz prezbiterium naszego kościoła. Jeszcze niedawno korzystałem z jej porad podczas renowacji zabytkowego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z Sobowa.

Jako portrecistka była mistrzem w tej najtrudniejszej gałęzi malarstwa. Ona nie malowała podobizny postaci, ale portretowała osobę z cechami jej charakteru, głębią duszy i osobowością. Wykonując portret profesora Bąka, który znajduje się w naszym liceum, życzyła sobie trzech różnych fotografii i dopiero na podstawie tych zdjęć jego powstał portret. Jest autorem wielu portretów swojej rodziny i mieszkańców okolic. Jej dorobek artystyczny jest o wiele bogatszy niż mogłem tu przedstawić. Na szczęście jest praca magisterska i licencjacka, które szerzej przedstawiają całokształt jej twórczości.

Dla mnie najbardziej ujmującym obrazem jest „Cierpiący Jezus na krzyżu”. Ile wrażliwości i współczucia, ile ewangelicznej wyobraźni, ile żalu w swym sercu nosiła artystka malując to dzieło. Jak głęboka była jej znajomość anatomii ludzkiego bólu. Wielu ludziom może pomóc ten obraz we wzbudzeniu własnych refleksji nad życiem i błaganiu o miłosierdzie. Malując ten obraz chyba jeszcze w tedy nie wiedziała, że przyjdzie jej cierpieć przez długie lata, że jej krzyż stawał się będzie coraz cięższy z każdym miesiącem i dniem, że przyjdzie jej doświadczyć tego samego co On. Ten jej krzyż w środę w godzinach przedpołudniowych stał się dla niej bramą.

Dobrze się stało, że Pan Jezus powiedział do niej „Matko oto syn twój” i dał jej niezrównanego w gorliwości opiekuna w osobie syna Mieczysława. Mogło być przy niej wiele osób w pokoju, ale „Mieciusz” musiał być w zasięgu wzroku.

Drogi Mieczysławie z tego miejsca wyrażamy dziś podziw, uznanie i wdzięczność dla twojej małżonki i dla ciebie. Ona tam w Rzeszowie, która codziennie od lat składa egzamin z miłości opiekując się starszymi, ciężko chorymi rodzicami do niedawna dwojgiem a od kilku miesięcy już jednym. Ty przez prawie 12 lat nie odstępowałeś od mamy, a z każdym rokiem było tylko trudniej i z każdym miesiącem ciężiej. Usługiwałaś z miłością i poświęceniem. Już od wielu, wielu lat jesteście obydwoje na nauczycielskiej emeryturze, a ciągle dajecie nam lekcje prawdziwej miłości, o jakiej pisał św. Paweł Apostoł w drugim liście do Koryntian. Lekcje zabarwiane nie tylko uczuciem, ale przede wszystkim działaniem. Dziękujemy Wam za to.

Pełni wdzięczności Bogu za pracowite, twórcze i długie życie Pani Stanisławy za chwilę odprowadzimy jej ciało na miejsce wiecznego spoczynku, które złożymy w cieniu cmentarnych krzyży jej ukochanego Grębowa.



*Nie proszę o wieczne dla niej odpoczywanie
Jakże spać
Kiedy z jej obrazów tak pięknie
Do nas przemawiasz Panie
Jakże spać
Kiedy z jej pieśni i wierszy roztacza się piękno dzieł twoich Panie
Jakże zasnąć
Kiedy z jej twórczości pięknej i czystej
Rozsiewają się dla nas chwile światłości promienistej.
Jakże spać kiedy jej twórczość staje się radością Pana,
A dla nas jest nadzieją wiecznego przebywania.
Nie proszę dla niej
O wieczne odpoczywanie,
Ale racz jej dać Panie
Wieczne miłowanie.
Racz jej dać Panie
Wieczną cierpliwość,
Wieczną czułość,
Wieczne czekanie
I wieczne daj jej z Tobą spotkanie”.*

Parafraza wiersza Anny Kamińskiej

Jan Kwaśnik

MARIA TYBURSKA – DYPLOMOWANA AKUSZERKA Z GRĘBOWA

Zawód położnej jest jednym z najstarszych zawodów a jego początki sięgają korzeni cywilizacji. Kobiety od wieków wspierały się podczas porodu. Starsze bardziej doświadczone służyły radą młodszym i asystowały w ich porodach. Akuszerki, bo o jednej z nich będzie tu mowa, przebyły długą drogę zanim stały się docenianymi przedstawicielkami jednego z zawodów medycznych. Taką właśnie drogę, naznaczoną wyzwaniami i przeciwnościami losu przebyła Maria Tyburska.

W „Schematyzmach Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim”, z 1908 r czyli ówczesnym informatorze o władzach administracyjnych i politycznych w Galicji, Maria Tyburska wymieniona jest jako dyplomowana akuszerka, praktykująca od tegoż roku w Grębowie, powiat tarnobrzegi.¹ Nazwisko grębowskiej akuszerki występuje również w wydaniu „Katalogu firm z Polski i Gdańska (handel, przemysł, rzemiosło i rolnictwo) 1926/27” gdzie oprócz jej nazwiska wymienieni są wszyscy pełniący ważne funkcje Grębowianie:

GRĘBÓW.

Wies i gmina, V-ge et commune, powiat Tarnobrzeg, sąd pow. Tarnobrzeg, tr. de distr. Tarnobrzeg, sąd Tarnobrzeg, trib. okr. Rzeszów, d'arr-t Rzeszów, 5080 mieszk. 5080 habit. linja kol. Rozwadów - Tarnobrzeg & & & i & kat. Gorzelnia. i & cath. Distillerie.

Lekarze (médecins): Klein Jakób dr.

Właściciele ziemscy (propriétaires fonciers): Dolański Seweryn (4380).

Akuszerki (sages-femmes): Tyburska

Apteki (pharmacies): Hasczyce J.

Blacharze (ferblantiers): Mroczek A.

Blaucaty (tisseurs): Schur L.

Bydło — handel (march. de bestiaux):

Fleischer B. — Fleischer J. — Slesman M.

Cegielnie (briqueteries): Dolański S.

Cieśle (charpentiers): Nieradka A.

Gorzelnice (distilleries): Dolański S.

Kasy pożyczek — oszczędn. (caisses d'empr. et d'épargne): Kasa Stofczyka.

Kolodzieje (charrons): Zięba J.

Kowale (forgerons): Marosałowicz K.

— Sanecki A. — Sanecki W.

Krawcy (tailleurs): Florek F. — Firsensfeld J.

Młyny (moulins): Dolański S.

Murarze (maçons): Bąk F. — Bąk J. — Bąk M.

Nieruchomości — kupno i sprzedaż (achat et vente d'immeubles): Janeczko J.

Obuwie (chaussures): Westrajch S.

Rzeźnicy (bouchers): Knopf M.

Stolarze (menuisiers): Surma J. — Zięba J.

Szwacy (cordonniers): Ciba W. — Trzmierowski J.

Tartaki (scieries): Dolański S.

Tytoniowce i cyroby (tabacs): Duda A. — Janeczko S. — Lasota B. —

Matyka Jan — Matyka Józ. —

Prak A. — Soja P. — Spierwoger

2

Nazwisko Marii Tyburskiej wspomniane jest jeszcze w kilku innych dokumentach opisujących sprawę administracyjno-urzędową w województwie lwowskim. Ostatni raz wspomniana jest w „Polskim Katalogu Medycznym” z 1939 r. nadal jako praktykująca akuszerka.

Zaczynając jednak od początku. Maria Tyburska urodziła się 19 września 1864 r w Brandwicy, parafia Rozwadów Fara.³ Była córką Franciszka Tracza i Anny z Gajdów. W 1891 r wyszła za mąż za Franciszka Laba, rolnika z Charzewic. Tam też zamieszkali i założyli rodzinę. Doczekali się kilkorga dzieci. Czasy te były jednak trudne do życia. Okolicę często nawiedzały różne epidemie. Jedną z takowych (prawdopodobnie „hiszpanka”), nawiedziła tamte strony. Poza najstarszym synem Marii, (Stanisławem Labą), zmarły pozostałe jej dzieci. Ten sam los spotkał również jej męża Franciszka. Na początku XX w. Maria Laba była już samotną wdową z jednym dzieckiem.

Zapewne aby otrząsnąć się po stracie rodziny, jak i zapewnić utrzymanie synowi, Maria podobnie jak wielu innych ludzi z ubogiej Galicji, wyjechała „na roboty” do Niemiec. Tam pracowała w pralni. I tam właśnie poznała młodszego od siebie o 15 lat, grębowianina Mikołaja Tyburskiego, syna Franciszka i Anny Gądek z Piasku. Po powrocie podjęła decyzję, że dla tego młodego człowieka, (niewiele starszego od jej syna), zacznie życie na nowo. Sprzedała swój majątek za Sanem i wraz z synem sprowadziła się do Grębowia. Tu za pośrednictwem miejscowych Żydów, kupiła niewielkie gospodarstwo na Piasku, gdzie osiedliła się wraz z synem. Następnie udała

¹ <http://genealogyindexer.org/frame/d1245/886>

² <http://genealogyindexer.org/frame/d21/1355>

³ Księga urodzeń wsi Brandwica 1850 – 1872, Archiwum kościelne parafii Rozwadów

się do rodziców Mikołaja aby domówić szczegóły ich ślubu. Z anegdot rodzinnych wynika, że Mikołaj w pierwszej chwili nie był pomysłem rychłego ożenku zachwycony. Jednak wszystko musiało pójść dobrze bo 15 lutego 1905 r. wziął ślub z Marią.⁴ W 1907 r urodziła się im córka Bronisława.

Maria, już wtedy Tyburska, mimo chłopskiego pochodzenia, musiała być osobą wyróżniającą się na tle ówczesnego społeczeństwa. Zapewne biegle czytała, pisała i była też wyjątkowo zaradna, gdyż w 1907 r niedługo po narodzinach córki wzięła udział w powiatowym programie stypendialnym na naukę położnictwa. Stypendium zostało jej przyznane i jako reprezentantka gminy Grębów, wyjechała na kurs położnictwa do Cesarko Królewskiej Szkoły dla Położnych w Krakowie na semestr 1907/08.

1.	Imię i nazwisko rodzica	Miejsce urodzenia przynależności	Wiek	Stan	Pracę wykonywała	Uwagi
71	Marya z Trarior Tyburska	Grębów, Sandomierz	38	zamężna		Stypendystka
72	Marya z Trarior Tyburska	Grębów, Sandomierz	38	zamężna		Stypendystka
73	Marya z Trarior Tyburska	Grębów, Sandomierz	38	zamężna		Stypendystka
74	Marya z Trarior Tyburska	Grębów, Sandomierz	38	zamężna		Stypendystka
75	Marya z Trarior Tyburska	Grębów, Sandomierz	38	zamężna		Stypendystka

5

Aby dostać stypendium, a następnie zostać przyjętą do C.K. Szkoły Położnych (wtedy filii Uniwersytetu Jagiellońskiego), kobiety musiały spełnić szereg wymogów. Warunkiem koniecznym przyjęcia kandydatki do szkoły był protokół urzędowy potwierdzony przez wójta gminy i zawierający poświadczenie o moralnym prowadzeniu się kandydatki, jej trzeźwości i stałym zamieszkaniu na wsi, co najmniej od 5 lat. Kandydatki zobowiązywały się na piśmie, że po ukończeniu szkoły wrócą na wieś, zamieszkają w wyznaczonym miejscu i zajmą się udzielaniem pomocy akuszerskiej. Wyselekcjonowane kobiety wiejskie kształciły się na koszt państwa i miały obowiązek, po zdaniu egzaminów końcowych i uzyskaniu aprobaty, powrócić na wieś i praktykować tam co najmniej przez 3 lata. Merytorycznie i formalnie podlegały lekarzom powiatowym. To oni mieli obowiązek czuwania nad wykonywaniem przez nie praktyki akuszerskiej w granicach dla nich wyznaczonych przez instrukcję i składali okresowe sprawozdania z ich pracy oraz nadzorowali, aby zamieszkiwały w wyznaczonym rejonie.⁶

Ciekawostką jest, że stypendystki nie mogły w chwili ukończenia kursu przekraczać czterdziestego roku życia. Maria Tyburska w roku rozpoczęcia kursu miała już 43 lata. Jednak z zaprezentowanych powyżej dokumentów wynika, że w chwili rozpoczęcia kursu miała 38 lat. Najwyraźniej zarówno władzą gminną jak i kościelną zależało aby to właśnie ona praktykowała położnictwo w Grębowie, bo to ksiądz zarządzał Aktami Stanu Cywilnego i wystawiał metrykę, którą aprobował wójt. W ASC przechowywanych w parafii Grębów jak i AP Sandomierz jest właściwa data urodzenia Marii.

Dzięki temu, że w 1825 r władze zaboru austriackiego zdecydowały, że ksiądz udzielający chrztu miał obowiązek wpisywać nazwisko położnej w Akta Stanu Cywilnego, mamy wymierny dowód jak ważną rolę pełniła.⁷ Od 1908 r. Maria Tyburska widnieje w znakomitej większości metryk urodzeniowych mieszkańców Grębowa a nawet Jeziórka i innych pobliskich miejscowości.⁸ Jednocześnie praktykowały „babki wiejskie”, które bez wykształcenia z różnym powodzeniem przyjmowały porody.

W międzyczasie Marię czekały kolejne zawirowania losu. W 1914 r. wybuchła I Wojna Światowa. Poborowymi zostali zarówno jej mąż Mikołaj jak i syn Stanisław Laba, który z wojny nie wrócił. Dla odmiany losu, jej praktyka położnicza miała się w tym czasie bardzo dobrze. Zyskała uznanie i szacunek wśród lokalnej społeczności. Przyjmowała porody zarówno katolików jak i bogatych Żydów. Ze wspomnień rodzinnych wynika, że stawką za poród było 5 zł. Dla porównania, w tym czasie za dzień pracy na roli we włościach Seweryna Dolańskiego płacono

⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach oddział w Sandomierzu „Księga ślubów parafii Grębów 1904 - 1912

⁵ Studium im. Stanisławy Leszczyńskiej w Krakowie Archiwum własne po C.K. Szkole Położnych

⁶ Rybak J., Tradycje Krakowskiej Szkoły Położnych. „Pielęgniarka Położna”, 1980, 3, 25–28

⁷ Kurowska H., Przemiany Demograficzne Europy Środkowej w Czasach Nowożytnych str.365

⁸ ASC Parafia Grębów 1912 – 1920 - Archiwum parafialne.

1 zł. Wielu gospodarzy których nie stać było na opłacenie profesjonalnej akuszerki dla swoich żon, już wcześniej odrabiało należność w gospodarstwie Tyburskich. Mikołaj dzięki zarobkom żony sukcesywnie powiększał gospodarstwo.

Maria dysponowała profesjonalnym sprzętem położniczym jak i medykamentami pobieranymi od lokalnego lekarza. O każdej porze dnia i nocy musiała być w gotowości gdy podjeżdżały po nią furmanki aby asystowała przy porodzie w domu rodzącej. Służyła profesjonalną radą zarówno ciężarnym jak i młodym matkom. Posiadała liczną literaturę położniczą, o aktualizacji której dbały władze powiatowe.

Jedyna żyjąca córka Marii - Bronisława w pierwszej połowie lat 20 XX w wyszła za mąż za Feliksa Flisa z Jeziórka i wydała na świat Władysława - jej jedyne wnuka. W tym czasie wielu mieszkańców Grębowa emigrowało zarobkowo do Francji. Wyjechał też zięć Tyburskiej, Feliks. Następnie wyjechała córka Bronisława, zostawiając małego Władysława pod opieką babki. Zawirowania losu jak i późniejsza II Wojna Światowa sprawiły, że Flisowie nigdy już z Francji nie powrócili. Jednak dopóki Maria praktykowała, wychowywała w dostatku wnuka, który biorąc pod uwagę jej pierwsze małżeństwo i potomstwo mógł być jej prawnukiem. Mijały lata, Maria stawała się coraz starsza. W Grębowie otwarto izbę porodową, gdzie porody przyjmowała również dyplomowana młodsza położna Kunicka. Tak praktyka jak i znaczenie społeczne Tyburskiej zaczęły przemijać.

Maria przyjęła jeszcze na świat kilkoro ze swoich prawnuków, dzieci jej wnuka Władysława i jego żony Bronisławy z Jaśkiewiczów.



Od prawej Maria Tyburska, jej wnuk z żoną i córką, mąż Mikołaj, zdjęcie wykonane na obecnej ul. Piaski, około 1952 r.

Ostatnim porodem jaki przyjęła były narodziny jej prawnuczki Janiny w styczniu 1955 r. Maria Tyburska zmarła w marcu 1955 r w wieku 90 lat. Tydzień później zmarł jej mąż Mikołaj. Przeżyli razem 50 lat. Jej grób znajduje się w centralnej części grębowskiego cmentarza.

Bez wątpienia Maria Tyburska była kobietą wyjątkową. Mimo przeciwności losu nie poddała się. Nie była zamożna jednak dzięki determinacji osiągnęła bardzo wiele. W kilku okresach jej życia wydawało się, że jej ród może zagaść, jednak tak się nie stało. Obecnie na terenie Grębowa jak poza nim mieszka wielu jej potomków, do których przylgnął przydomek „Kusiery” odnoszący się do profesji ich przodkini. Zapewne są też jeszcze wśród mieszkańców ludzie których na świat w latach 20 i 30 XX w przyjmowała Maria Tyburska z Traczów, dyplomowana akuszerka z Grębowa.

Sylwester Gortych

O MICHAŁE ZAMORDOWANYM W KOMARNIE...

Komarno nad Wereszycą to niewielka miejscowość, znajdująca się w rejonie gródeckim (obwód lwowski). Obecnie Komarno zamieszkuje około 4 tys. mieszkańców. Dzisiaj należy do Ukrainy, ale w swej historii przez stulecia stanowiło część Polski. W 1945 r. w wyniku układów międzynarodowych rozpoczęły się masowe przesiedlenia. Po latach II wojny światowej z różnych stron Polski i świata na Dolny Śląsk przybywali umęczeni Polacy. Przybyli również Polacy z Kresów Wschodnich II RP - „wygnani z Łoszniowa, Trembowli, Komarna wioząc jako swój skarb wiary św. Obraz Matki Bożej Różańcowej z kościoła w Komarnie. Pierwszy kościół w Komarnie został wybudowany w 1472 r. Właścicielami Komarna byli: pisarz Jan Ostorog, a następnie Wiśniowieccy, Oginsy, Lanckorońscy. Obecny kościół w Komarnie, obronny, murowany w stylu barokowym został wybudowany w latach 1644-1657 w stylu barokowym, posiada przepiękną fasadę z kamienia. Można by też przypuszczać, że z tego okresu, a może wcześniejszego, pochodzi też łaskami słynący Obraz Matki Bożej Różańcowej.

Pomiędzy bujnie zalesionymi Wzgórzami Strzelińskimi, w uroczym i zacisznym miejscu przy drodze krajowej Strzelin - Ziębice leży osada Nowolesie. W niej znajduje się sanktuarium maryjne z cudownym obrazem Matki Bożej Różańcowej z Komarna z niewiarygodną, ale prawdziwą historią tułaczki z Kresów Wschodnich” - pisze Anna Buchar w artykule „Za ten obraz narażali życie” (niedziela.pl 2016-05-24).



Niestety nie wszystkim było dane doczekać zakończenia wojny i znaleźć nowe miejsce do życia w pokoju, cieszyć się rodziną i patrzeć jak dorastają dzieci. Dziesiątki tysięcy Polaków za to tylko, że byli Polakami zostało bestialsko pomordowani przez Ukraińców z UPA i OUN. Wśród nich również mój cioteczny dziadek śp. Michał Harhala z rodziny osadników wojskowych na Kresach Wschodnich II RP. W PRLu ofiary ludobójstwa skazane były na niepamięć, nie wolno było to tym pisać i mówić. Dopiero po latach milczenia, teraz kiedy zmienił się klimat polityczny i wreszcie można było mówić prawdę o tamtym bestialskim ludobójstwie, zacząłem zbierać informacje o dziadku. Niestety większość osób które miały wiedzę odeszła już do Domu Ojca, a ci którzy żyją byli wtedy dziećmi i niewiele pamiętają. Jednak trochę faktów z życia rodziny Harhalów zebrałem i opisuję je, aby pamięć o tamtych czasach nie zaginęła. Tym samym wypełniam swój obowiązek względem dziadka i rodziny. Zdaję sobie sprawę, że z ludzkiej pamięci nie można i nie wolno wymazać przeszłości. Powinna przechodzić z pokolenia na pokolenie. Uznałem, że historię Michała związanego z Komarnem należy zapisać i przekazać, jak w sztafecie, przyszłym pokoleniom.

W 1937 roku w Stalowskich lasach koło Tarnobrzegu odbywały się manewry z udziałem oddziału Wojska Polskiego w którym służył Michał. Podczas niedzielnej mszy św. w kościele w Stalach, zauważył Annę Walską w której zakochał się od pierwszego wejrzenia. Ta romantyczna miłość na początku była jednostronna ponieważ Anna nie miała najmniejszego zamiaru pozytywnie odpowiedzieć na jego zaloty. I tu wkroczyła do akcji moja babcia Zofia, siostra Anny, która aranżując spotkanie w swojej chacie doprowadziła do zapoznania się Michała i Anny, a potem przekonała siostrę do zamążpójścia. Ślub Michała i Anny odbył się w kościele w Stalach, po weselu państwo młodzi wyjechali do Komarna k. Lwowa na Kresach Wschodnich II RP, gdzie mieszkał Michał. Zamieszkali w rodzinnym domu przy ul. Gancarskiej. Tam urodziła im się córka Krzysztofa i syn Józef. Podczas okupacji Michał, tak jak większość byłych wojskowych, był żołnierzem podziemnej AK. Na utrzymanie rodziny zarabiał jako szewc prowadząc własny zakład szewski, który prosperował znakomicie dzięki wysokiej jakości świadczonych usług. Nie podobało się to szewcom Ukraińcom, którzy również w Komarnie mieli swoje zakłady a ich umiejętności były mizerne, co zdaniem jego syna Józefa, mogło mieć wpływ na dalsze losy ojca. Na przeciwko domu Harhalów, po drugiej stronie ulicy, mieszkała rodzina Ukraińców z którą byli zaprzyjaźnieni. Ukraińcy byli bardzo uczynni i życzliwi, to od nich otrzymał ostrzeżenie, że jako Polak znalazł się, jak relacjonuje syn, na "czarnej liście" osób które mają zostać zamordowane. Jednak Michał zlekceważył ostrzeżenie. Wyszedł z założenia, że skoro on żadnemu Ukraińcowi nic złego nie uczynił więc i jego nic złego nie może spotkać. Był człowiekiem wyjątkowo przyzwoitym, życzliwie i przyjaźnie nastawionym do Ukraińskich sąsiadów. Niestety ostrzeżenie w 1944 roku spełniło się, Michał Harhala podczas wieczornego spotkania z kolegami Ukraińcami został wysłany po żywność. Na drodze tuż przed kościołem w Komarnie, zaatakowali go banderowcy, którzy najpierw bestialsko połamali mu nogi i ręce a następnie siekierą porąbali głowę. Martwy przeleżał na drodze przez całą noc, rano przechodzący mieszkaniak zauważył zwłoki

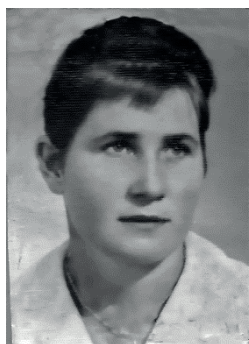


i zawiadomił małżonkę zamordowanego. W pamięci córki zachowały się taki obraz; mama zaprzęgnęła konia do wozu i pojechała po męża, położyła go na wozie i przywiozła do domu. Jak wielki był szok i rozpacz całej rodziny po utracie męża i ojca nie sposób opisać. Ten bestialski mord drastycznie zaciążył na życiu całej rodziny. Jak się później okazało cała zbrodnia była starannie zaplanowana i wykonana przez Ukraińców. Dużą pomoc otrzymali również od rodziny Rozmarynowiczów. Rozmarynowicz jako Polak został zamordowany a jego żona w 1945 roku została wysiedlona do Polski. W tym samym roku również siostra mojej babci Anna wraz z dziećmi została wypędzona z zaanektowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich II RP. Dzieci Anny przez kilka miesięcy mieszkwały w Stalach u babci Ewy z domu Kostecka (mojej prababci), a mama szukała i znalazła nowy dom w Chocianowie na Dolnym Śląsku (na tzw. Ziemiach Odzyskanych), gdzie osiedliło się wielu Polaków deportowanych z Komarna. W domu Anny ukrywał się mój ojciec, który musiał uciekać ze Stalów przed agentami Urzędu Bezpieczeństwa z Rzeszowa. I tak właśnie moja rodzina znalazła swoje nowe miejsce do życia na Dolnym Śląsku.

Dla utrwalenia pamięci o moim ciotecznym dziadku Michale, którego nie było mi dane widzieć i poznać wśród żywych.

Kazimierz M. Janeczko

WSPOMNIENIA MIESZKANKI STALÓW



Katarzyna Walska

Nazywam się Katarzyna Walska, urodziłam się w Stalach 1 stycznia 1943 roku, w gminie Grębów, podczas okupacji Polski przez Niemcy Nazistowskie. To był ponury i krwawy czas dla mojej ukochanej Ojczyzny. 1 września 1939 roku Niemcy bez wypowiedzenia wojny zdradziecko napadły na Polskę a 17 września, realizując pakt Ribbentrop-Mołotow Rosjanie zadali Polsce cios w plecy zajmując, w zasadzie bez większych walk, Kresy Wschodnie II RP. Nastąpił IV rozbiór Polski, chyba najkrwawszy w naszych dziejach. Niemcy wspólnie z Rosjanami dokonali eksterminacji Polaków i Polskich elit rozpoczętej jeszcze podczas zaborów. Pamięć o tamtych wydarzeniach i chęć opisanie dziejów mojej rodziny długo nie dawała mi spokoju, dlatego, aby utrwalić w pamięci potomnych spisuję to co zapamiętałam i to co w swoich wspomnieniach przekazał mi ojciec Jakub i babcia Ewa. Z dzieciństwa niewiele pamiętam, moja świadomość i rozróżnianie dobra i zła nie była jeszcze ukształtowana, ale pamiętam wszechobecny strach, który odczuwam nawet dzisiaj.

Mój tata Jakub i jego brat Władysław zostali w 1939 roku zmobilizowani i walczyli na froncie wschodnim. Jakub dostał się do rosyjskiej niewoli, znalazł się w obozie w Starobielsku z którego przeniesiono go do Miednoje i na koniec do Bykowni, skąd uciekł. Władysław wraz z kolegami Michałem M. z Bukiego i Józefem Ż., walczyli pod Tarnopolem, gdzie Władysław poległ a koledzy, którzy przeżyli wojnę wrócili do domu. Babcia Ewa, urodzona 20.10.1884 roku w Stalach, matka Jakuba i Władysława, kiedy dowiedziała się o śmierci syna długo rozpacziała, nie mogąc pogodzić się z tragicznym wydarzeniem. Czarę goryczy przechyliło zamordowanie w Komarnie przez banderowców z UPA w 1943 roku, Jej zięcia Michała Harhali. Zamordowany Michał zostawił żonę i osierocił dwoje dzieci Krzysztofę i Józefa. Jak wielki był szok i rozpacz całej rodziny po utracie zięcia, męża i ojca nie sposób opisać. Ten bestialski mord drastycznie zaciążył na życiu całej rodziny. Rodzina straciła jedynego żywiciela, małe gospodarstwo rolne i jedna krowa przez pewien okres zapewniała jakieś takie przeżycie, ale jak wspominał mi kuzyn Józek, wkrótce bieda i głód zaczynała zaglądać do domu. I tu z pomocą przyszli sąsiedzi Ukraińcy, ukradkiem pod osłoną nocy przekazywali mąkę, ziemniaki i inne produkty pozwalające na w miarę normalną egzystencję. Pamiętajmy, że za pomoc Polakom, ze strony UPA groziła im śmierć.



Mój tata który trafił do rosyjskiej niewoli przeżył koszmar, jeńcy w obozie zostali poddani segregacji, oficerowi NKWD oglądali ich ręk szukając w ten sposób, jak to sami określali „Polskich Panów”. Jeńcy nieustannie byli przewożeni z obozu do obozu, tysiące z nich zniknęło byli po prostu mordowani nie wiadomo za co, jak wspominał. Jeńcy byli bardzo solidnie pilnowani przez sowieckich żołdatów. Tato wraz z kolegą L. z Budy Stalowskiej zaprzyjaźnili się z sowieckim żołnierzem, wartownikiem który służył w załodze pilnującej jeńców. Pewnego dnia powiedział im aby „ubieźali” (uciekali), bo NKWD wszystkich będzie „ubiwał” (mordować) i nikt nie przeżyje. Mając świadomość, że tylko ucieczka uratuje ich przed śmiercią, przy najbliższej nadarzającej się okazji, korzystając z pomocy zaprzyjaźnionego żołdaty, uciekli. Wyczerpani, głodni i pełni obaw przed sowieckimi żołnierzami długo wędrowali lasami aż dotarli na skraj lasu gdzie znajdowały się zabudowania gospodarcze. Rodzina która tam mieszkała okazała się przyzwoita, zostali nakarmieni i zaopatrzeni w żywność na drogę. Ponieważ byli zbiegami nie chcą nikogo narażać, po uzyskaniu wskazówek i niezbędnych informacji którędy mają iść, aby dotrzeć do domu, podjęli dalszą wędrówkę. Po pokonaniu setek kilometrów w bardzo trudnym nieznanym terenie z obawą przed schwytaniem, ku radości najbliższych, dotarli do domu.

W tym okresie w województwie rzeszowski działały już organizacje konspiracyjne, początkowo ZWZ później AK, AL i BCh. Tata wstąpił do AK, gdzie pełnił funkcję łącznika. Przypominam sobie, że jak przynosił meldunki i dokumenty to zawsze brał mnie, małą dziewczynkę, można powiedzieć do pomocy. Bowiem w moim ubranku, które miałam na sobie, ukrywał dokumenty. Wiązało się to jednak dla mnie z bardzo dużym ryzykiem. Dowódcą oddziału był leśniczy Wojciech M., który mieszkał w leśniczówce w Lasach Stalowskich w Budzie małym przysiółku należącym do Stalów. Był dobrym dowódcą, dbającym o partyzantów ale wymagającym przestrzegania zasad konspiracji. Jak go pamiętam od małego dziecka był dobry, czuły na ludzką krzywdę, dla mnie był jak ojciec, bardzo mnie lubił, ale potrafił też być twardym i wymagającym dowódcą. Ojcu polecił aby do przynoszenia meldunków brał mnie ze sobą. W moim ubraniu umieszczał dokumenty i meldunki. Ojciec niósł mnie na plecach, wędrowaliśmy lasami nie bacząc na pogodę, najczęściej nocą w deszczu i chłodzie. Bardzo obawiał się o moje życie, ale musiał wykonywać rozkazy. Z pakietami dokumentów wędrowaliśmy do lasów Bojanowskich, gdzie wymieniano dokumenty i następował powrót do oddziału, po dostarczeniu przesyłki ojciec oczekiwał na dalsze rozkazy. Powierzone zadania wykonywał dobrze, bez kłopotów. Jednak pewnego dnia, jak pamiętam, ojciec otrzymał rozkaz dostarczenia bardzo ważnych dokumentów z istotną dla oddziału wiadomością. Dokumenty schował w mój rękaw, zawinął mnie w derkę i o zmroku wyruszyliśmy do Bojanowa. Kiedy doiliśmy do Świerczyny niedaleko lasu koło Lipy napadła na nas jakaś uzbrojona banda (nie wykluczone, że byli to sowieccy partyzanci lub Armia Ludowa, które również działały na tym terenie). Ojca zrewidowali, ponieważ nic u niego nie znaleźli zaczęli mnie szarpać, rozpłakałam się, jeden z nich uderzył mnie pistoletem w prawy policzek, przestałam płakać. Dokumentów nie znaleźli i kazali ojcu mnie zabrać i szybko uciekać. Ojciec przekonany, że ja już nie żyję biegł, aż się potknął i przewrócił wtedy zaczęłam płakać, był to sygnał dla taty, że żyję. Dotarliśmy do Bojanowa, zadanie zostało wykonane. Do Stalów wróciliśmy inną drogą z obawy o ponowne spotkanie z bandytami. Po złożeniu meldunku dowódcy oddziału, ojciec dowiedział się, że na Świerczynach zostali zabici jacyś ludzie, nie wykluczone, że partyzanci. Kto ich zabił do dziś nie wiadomo. Tato opowiedział o naszym spotkaniu z nieznanym oddziałem. Dowódca po wysłuchaniu relacji zabronił ojcu mojego uczestnictwa w przekazywaniu meldunków. Dla bezpieczeństwa rodzice oddali mnie do babci Ewy, aby w naszym domu nie było małego dziecka narażonego na niebezpieczeństwo utraty życia. Babcia opiekowała się mną i mnie wychowywała, było nam bardzo ciężko, dziadek już nie żył, mieszkaliśmy same na uboczu pod lasem. Sytuacja pogorszyła się, kiedy babci jej córka Anna, która została deportowana z Komarna, oddała na pod opiekę swoje dzieci Krzysztofę i Józefa a sama pojechała na tzw. Ziemię Zachodnie szukać nowego miejsca do życia.



Wracając do wspomnień z okresu okupacji, muszę powiedzieć, że w Salach życie było koszmarne. We wsi szalało gestapo, Niemiec Wolman robił co mu się tylko podobało: rozbijał żarna, konfiskował krowy i trzodę oraz żywność, w wymyślny sposób mordował ludzi, których przywiązywał za nogi do wozu ciągnął do lasu i tam dobijał. Strach we wsi był okropny. Kiedy partyzanci zabili Wolmana, Niemcy dostali szału. W biały dzień napadli i zamordowali matkę i dziecko rodzinie K. mieszkających w leśniczówce. Ojcu, który bronił się, udało się uciec do lasu i on jeden z całej rodziny przeżył. Rodzinie F., którzy mieszkali w innej leśniczówce udało się uniknąć losu rodziny K. Kiedy dowiedzieli się, że gestapo zaczyna się nimi interesować uciekli wraz z synami do Koprzywnicy a następnie do Warszawy. Dzięki temu przeżyli wojnę. Pamiętam jak w 1944 lub 1945 roku Niemcy pędzili przez Stale Żydów. Całe rodziny z węzełkami na plecach i z małymi dziećmi prowadzono do Stalowej Woli lub do Rozwadowa. Co się z nimi stało nie wiem, ale przypuszczam, że zostali pomordowani. W Stalach też mieszkało kilka rodzin Żydowskich. Mieli sklep i karczmę, dobrze im się żyło. Jednak i ich spotkał tragiczny los, zostali zamordowani w Niemiecki Obozie Koncentracyjnym Auschwitz. Jak w 1944 roku dotarł do Stalów front, wszyscy mieszkańcy uciekli do lasu. Zabierali co tylko mogli, cały dobytek wraz z krowami i końmi. Dzięki temu mogli w lesie przeżyć i uratować rodzinę od śmierci. W pobliżu domu mojej babci Rosjanie zbudowali lotnisko wojskowe na pastwisku o nazwie „Płosca”. Pamiętam startujące i lądujące samoloty, bardzo się ich bałam, wtedy najczęściej chowałam się pod spódnicę babci.

Pisząc o tamtych tragicznych czasach nie sposób nie wspomnieć o wielkim pożarze, który w 1943 roku strawił całą wieś Stale. Nasz dom również stanął w ogniu. Ja trzymiesięczne dziecko byłam w palącym się domu. Uratował mnie Franciszek Paż, który wyniósł mnie przez okno z płonącego domu. To On uratował mi życie, za co jestem Mu dożgonnie wdzięczna, bo nie bacząc na czyhające niebezpieczeństwo, kiedy dowiedział się, że w płonącym domu jest dziecko bez wahania wskoczył do domu i wyniósł mnie.

*Wspomnienia spisał Kazimierz M. Janeczko
na podstawie relacji Katarzyny Zajęc z domu Walska,
Stale AD 2017.*

EWA BIELEŃ PIERWSZYM W POLSCE WÓJTEM W SPÓDNICY



Urodziła się 12 listopada 1919 roku w Krawcach. Była córką Wawrzyńca i Tekli z domu Kwaśnik.

Do szkoły podstawowej uczęszczała w krawcach. Przed wojną ukończyła Ludowy Uniwersytet w Gaci koło Przeworska. Podczas okupacji Niemcy zaczęli ją poszukiwać jako aktywistki ludowej, która mogła mieć znaczenie w środowisku. Uprzedzając fakty sama zgłosiła się na roboty do Niemiec. Trafiła aż do Hünghheim nad francuską granicą. Trzeba przyznać, że trafiła do dobrej rodziny i była mile traktowana szczególnie przez babcię. Usługiwała w małej rodzinnej restauracji lub bawiła dzieci. Tam też nieraz była poddawana próbom uczciwości. Po sześciu latach wróciła do kraju i natychmiast włączyła się do tworzenia Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w gminie Grębów i została pierwszym jej prezesem. Pierwszy sklep powstał w domu gdzie przed wojną żył żyd Forgang, a sklep prowadził Karol Matyka „Roch”. W tym czasie też przewieziono budynek leśniczówki z Jamnicy, w którym mieściło się biuro zarządu. Rozwinęła się sieć sklepów we wsiach. W 1947 roku została wójtem gminy Grębów. Była to pierwsza kobieta wójt powojennej Polsce. Najpierw zamieszkała w małym pokoiku budynku gminy, a później w skromnej chacie po Polaczkowej na Szlacheckiej. Niebawem

dostała polecenie z powiatu, aby natychmiast zorganizować skup płodów rolnych. Zorganizowała więc przewóz drewnianych budynków spichrza i części stajni dworskich z folwarku Ługi za Klonowem i zestawiono je na pożydowskich parcelach, tam gdzie dziś stoi budynek GOK. Była to pierwsza baza skupu płodów rolnych i surowców wtórnych. Pod koniec lat 90-tych działka ta stała się przedmiotem sporu pomiędzy gminą a GS-em.

Podczas okupacji na terenie grębowszczyzny powstało dobrze zorganizowane tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej. Tworzyli je m.in. Profesor Stanisław Bąk, ksiądz Jan Baran oraz profesorowie uniwersytetu poznańskiego wypędzeni przez Niemców w nasze strony. Już 7 września 1944 roku, kiedy nasza miejscowość była jeszcze w strefie przyfrontowej rozpoczęło działanie grębowskie liceum. W październiku tegoż roku znalazło swoje lokum w części pałacu podworskiego korzystając z propozycji komitetu reformy rolnej. Niebawem powstał komitet budowy szkoły. Zarząd gminy i poszczególne sołectwa uchwaliły sprzedaż pastwisk i gruntów z mienia wiejskiego na budowę szkoły. Na posiedzeniu Gromadzkiej Rady Narodowej w Grębowie w dniu 23 czerwca 1948 roku podjęto uchwałę budowy szkoły średniej upoważniając wójta Ewę Bieleń do jej budowy. Przeważała koncepcja dobudowy do istniejącej szkoły lecz należało wykupić trochę gruntu z plebańskiej parceli przed wikarówką.



W 1946 przeniesiono liceum z pałacu do budynku mieszczącego się w rynku, w którym przed wojną mieszkał żyd Garfunkiel prowadzący sprzedaż rowerów, butów, farb, skóry. 30 października 1949 roku nastąpiło uroczyste otwarcie liceum, a wspomniany budynek przeznaczono na izbę porodową, następnie ośrodek zdrowia, a później przedszkole. Zaslugą Ewy Bieleń była również budowa szkoły w Wydrzy, którą oddano do użytku 12 grudnia 1952r. oraz budowa drogi utwardzonej kamieniem z Grębowa do Wydrzy, do kanału. Rozpoczęła też budowę remizy OSP w Grębowie, a starą szopę dawnej remizy przekształciła na magazyn maszyn rozwijającego się kółka rolniczego. Po upływie kadencji wójta w Grębowie została sekretarzem Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu, a od 1 stycznia 1952r. była sekretarzem Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu. W latach 1954-1957 była radną Gromadzkiej Rady Narodowej w Grębowie. Po opuszczeniu Mielca pracowała w zarządzie GS-u Grębów prowadząc kontraktację żywca i płodów rolnych. Pod koniec lat 50-tych była magazynierem w miejscowym PGR.

Brała udział w światowym kongresie kobiet w Pradze. Była osobą bardzo pracowitą i gospodarną, nie znosiła zakłamania i marnotrawstwa. Bardzo mądrze zabierała głos na wszystkich spotkaniach, a po jej riposie już nikt nie śmiał się odezwać. Znana była z tego, że jako pierwsza kobieta w gminie jeździła motocyklem. Ostatnim etapem jej życia było prowadzenie kilkuhektarowego gospodarstwa w Krawcach wraz ze swoją siostrzenicą Władysławą. Dzięki swej pracowitości wybudowała dom i piękne budynki gospodarcze. „Dziennik polski” nr 176 z dn. 30 czerwca 1948r. już wtedy tak pisał o niej: „Województwo rzeszowskie ma swojego rodzaju sensację w postaci

wójta w spódnicy. Ten pierwszy w Polsce wójt w spódnicy w gminie Grębów, powiat Tarnobrzeg, nazywa się Ewa Bieleń i ma dopiero 29 lat. Przysposobienie do pracy społecznej otrzymała w Wiciach. Od najmłodszych lat odznaczała się dużym zmysłem organizacyjnym. Toteż zaraz po powrocie z Niemiec, gdzie spędziła na przymusowej pracy 6 ciężkich lat, organizuje na terenie gminy Grębów związek samopomocy chłopskiej obejmując jego kierownictwo. Aktywna, rzetelna i mądra działalność Ewy Bieleń zwróciła uwagę społeczeństwa wsi na jej osobę i zaraz przy okazji wyborów gminnych spontanicznie i jednomyślnie wybrana została wójtem. (...) Z obowiązku wywodzi się bez porównania lepiej niż jej poprzednicy doprowadzając w krótkim czasie gminę na pierwsze miejsce w powiecie (...). Wzmaga się inicjatywa społeczna i gmina przeprowadza szereg prac w szkolnictwie, spółdzielczości i w drogach stając się przykładem pozytywnego funkcjonowania społeczeństwa."

Zmarła 11 lipca 2005r. i spoczywa na cmentarzu w Grębowie.

Jan Kwaśnik

ŻOŁNIERZE Z PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Posel i senator dr Kazimierz Józef Duch urodził się w Grębowie

W roku 1889 komendantem posterunku CK żandarmerii w Grębowie był wachmistrz P. Grzegorz Duch. (w tym czasie P. pisano w księgach metrykalnych przy osobach zajmujących jakieś stanowisko). Według księgi metrykalnej ślubów parafii Zaleszany P. Grzegorz Duch urodził się 31 stycznia 1859 r. w miejscowości Podmanastyrz. Był synem Bazylego Ducha i Teodozji Miszkiewicz. Był wyznania religii greckokatolickiej. W wieku trzydziestu lat wziął ślub z Józefą Małecką córką Walentego Małeckiego i Maryanny Cetnarskiej.

Józefa Małeczka urodziła się 20 grudnia 1861 r. w Kotowej Woli, w gminie Zaleszany. Była panną lat 28, religii rzymskokatolickiej. Ślub wzięli 27 października 1889 r. w kościele, w Zaleszanach. Ich pierwszy syn Kazimierz Duch urodził się 4 marca 1890 r. w Grębowie nr domu 93. W dniu 5 maja został ochrzczony w grębowym kościele. Ochrzcił go ksiądz wikary Jan Drzewicki. Rodzice chrzestni to: Franciszka M. i sekretarz Karol Łoziński? (zapis nieczytelny, uległ zniszczeniu), położna Regina Rogizińska. (księga metrykalna urodzin). W Grębowie także przyszedł na świat 3 września 1891 r. jego młodszy brat Bronisław Bazyl (poległ 26 marca 1919 r. pod Magierowem walce z Ukraińcami, patrz wikipedia). W 1893 r. Ojciec został przeniesiony służbowo do Szczawnicy. Trzeci syn Mieczysław urodził się 17 listopada 1894 r. w Szczawnicy. Wszyscy trzej synowie byli oficerami wojska polskiego.

Kazimierz Duch uczęszczał do szkoły powszechnej w Szczawnicy. Następnie kontynuował naukę w gimnazjum, w Nowym Sączu. Działał w organizacjach niepodległościowych: w *Związku Jastrzębim* i *Zarzewiu*. Od 1909 r. został prezesem *Zarzewia*. W 1910 roku zdał maturę. I został studentem filozofii (do 1912) i studentem prawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1911 r. był jednym z założycieli *Polskich Drużyn Strzeleckich*.

Podczas pierwszej wojny światowej 1914-15 był w 20. pułku piechoty armii austriackiej, następnie w niewoli rosyjskiej. W styczniu 1917 r. podjął nieudaną próbę ucieczki, w kwietniu tego roku zbiegł przez Finlandię. Dotarł do armii austriackiej na froncie włoskim. Został mianowany dowódcą kompanii karabinów maszynowych. Wstąpił do organizacji niepodległościowej „*Wolność*”. W 1918 r. został członkiem *Polskiej Organizacji Wojskowej (POW)* w Tarnowie. Od listopada 1918 r. był w wojsku polskim dowódcą kompanii karabinów maszynowych. Od sierpnia do października 1919 r. był członkiem sądu polowego w Brzeżanach. Ukończył studia prawnicze w 1919 r. Został doktorem prawa. (absolwenci kończyli studia z tytułem doktora, następnie mogli pisać pracę magisterską). Obecnie jest odwrotnie, najpierw praca magisterska, później doktorska). Następnie był członkiem sądu polowego w Kołomyi od października do czerwca 1920 r. i w Sarnach do sierpnia 1920 r. Podczas wojny polsko-bolszewickiej został mianowany dowódcą szóstej kompanii, a potem II batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich, m.in. w walkach o Grodno.

Od stycznia 1921 r. został pracownikiem Oddziału III Sztabu Generalnego. W tym samym roku ożenił się z Różą z domu Muller (Miler). W latach 1921-1922 studiował na Wydziale Dyplomatycznym Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Współtwórca elitarnej organizacji wojskowej w 1921 r.: „*Związek Sił do Walki z Kłikowością*.”

W latach 1921-1923 był słuchaczem na kursie w Wyższej Szkole Wojennej. Z dniem 1 października 1923 r. po ukończeniu kursu i otrzymaniu dyplomu naukowego oficera Sztabu Generalnego, przydzielony został do Biura Szefa administracji Armii. 31 marca 1924 r. został mianowany majorem ze starszeństwem z 1 lipca 1923 roku i 51. lokatą w korpusie oficerów piechoty. W październiku 1924 r. został oddelegowany na rok na dowódcę II batalionu 21 Pułku Piechoty „*Dzieci Warszawy*”.

W 1925 r. urodził się mu syn Roman. Kazimierz Duch został na krótko przeniesiony do II Inspektoratu Armii. W czasie zamachu majowego 1926 r. był dwukrotnie aresztowany od (12 i 13-14.05.) Od listopada 1926 r. został radcą w Generalnej Inspekcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z dniem 31 stycznia 1927 r. został przeniesiony ze składu osobowego szefa Administracji Armii w stan nieczynny na okres sześciu miesięcy. Z dniem 31 lipca 1927 r. został mu przedłożony okres pozostawiania



w stanie nieczynnym o kolejnych sześć miesięcy z równoczesnym przeniesieniem do kadry oficerów piechoty. Okres pozostawania w stanie nieczynnym był jeszcze trzy razy przedłużany. Z dniem 31 marca 1929 r. został przeniesiony do rezerwy w stopniu majora ze starszeństwem z 1 lipca 1923 r. i 1,51 lokatą w korpusie oficerów piechoty. Od grudnia 1926 r. był prowizorycznym starostą w Nowym Sączu a od stycznia 1927 r. został starostą. Od listopada 1927 r. był wicewojewodą krakowskim. Od 1929 r. został dyrektorem Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W 1930 r. pełnił funkcję naczelnika wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym. Podczas wyborów do Sejmu II RP. w 1930 r. został wybrany posłem 3 kadencji (1930-1935) z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Kazimierz Duch odwiedził Grębów w dniu 28 marca 1931 r. Gazeta Lwowska z dnia 12 kwietnia 1931 r. napisała: Powiatowy Komitet BBWR urządził wiec poselski w gminie Grębów pod gołym niebem przy współudziale około 800 ludzi, na którym poseł dr Kazimierz Duch złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności poselskiej. Poseł dr Kazimierz Duch m.in. omówił obszernie sprawy budżetu, podatku drogowego i samorządowego. Wyjaśnił wiele zasadniczych i aktualnych spraw.

Redaktor podpisujący się skrótami A.C. zanotował: „Po przemówieniu posła dra Kazimierza Ducha, sekretarz wiecu Józef Janeczko podziękował posłowi w gorących słowach za przybycie i urządzenie wiecu.”

W tym czasie dr Kazimierz Duch pełnił również funkcję wiceprezydenta Krakowa (1932-1933). Został członkiem zarządu Związku Miast Polskich w 1932 r. Następnie do czerwca 1934 r. był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W 1935 r. wygrał wybory do Sejmu II RP 4 kadencji (1935-1938). W 1936 r. był współtwórcą elitarnej organizacji wojskowej „Ligi Pomocy Narodowej”. Następnie wygrał wybory do Senatu II RP. 5 kadencji (1938-1939).

W czasie II wojny światowej pracował jako ogrodnik w Woli Justowskiej pod Krakowem. Ukrywał się pod pseudonimem Małeckie (nazwisko pani Matki). Brał czynny udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie pracował jako radca prawny osiedla mieszkaniowego w Woli Justowskiej, wykładał ekonomię na Politechnice Krakowskiej (krótko także pracownik sekretariatu) i Politechnice Gliwickiej. Zmarł 23 listopada 1954 r. w Krakowie, w wieku 64 lat. Pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Ordery i odznaczenia:

Orderu Virtuti Militari, otrzymanego 1920 r. zrzekł się na rzecz brata, ppor. Bronisława Ducha, który 1919 r. zginął pod Magierowem.

Srebrny Krzyż Waleczności (1915, Austro – Węgry), Krzyż zasługi Wojskowej III klasy (1918, Austro - Węgry), Krzyż Walecznych, Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta, Krzyż Niepodległości (1931).

Publikacje Kazimierza Józefa Ducha:

Taktyka (współautor F. Porębski, Kraków 1913), *Mała wojna i zbrojne powstanie* (Kraków 1913), *Ubezpieczenia społeczne* (Warszawa 1933), *Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu* (Warszawa 1939); autor wielu artykułów w Bellonie i pod pseudonimem w innych czasopismach wojskowych.

Pragnę podziękować Panu mgr Sławkowi Stępakowi za przybliżenie mi postaci posła Kazimierza Józefa Ducha. W artykule wykorzystałam m.in. wolną encyklopedię – Wikipedię i materiały z Biblioteki Sejmowej.

Janina Stadnik

Kwiaty w twórczości śp. Stanisławy Mróz ...



KĄCIK URODY

Jak wiemy matkę i córkę łączy nie tylko silna więź rodzinna. Matka jest zazwyczaj najbardziej znaczącą i stale obecną postacią w życiu córki. Zarówno głos jak i uśmiech, gesty czy preferencje kształtowane są w okresie dorastania i dojrzewania. Tak więc zachęcam wszystkie mamy aby od najmłodszych lat zaczynały wprowadzać wartości piękna w życie swoich córek, a szczególnie nastolatków. Zapewne nasunie się pytanie. Od jakiego wieku zacząć facia? Odpowiedź brzmi:

Wybierz się wraz ze swoją córką na pierwszą wizytę do kosmetyczki. Nie wysyłaj jej samej. Gdy tylko zauważysz, że twoja pociecha spędza dłuższe chwile przed lustrem i sama próbuje wyciskać i oczyszczać swoją twarz. Gdy na jej policzkach zauważysz coraz więcej makijażu. To jest już alarmujący moment dla każdej matki.

W salonie będzie jej miło siedzieć obok mamy w takim samym szlafroku. A może zacznijcie od paznokci. Jakież to piękne uczucie małej dziewczynki siedzieć obok mamy i czuć się jak „księżniczka”. A kiedy zapytasz ją – jaki kolor wybiera? Większość z nich odpowiada – czerwony! (osoby lubiące czerwień pragną zainteresowania ze strony innych, uwielbiają być adorowane). A tuż przed Dniem Matki to wspaniała okazja aby zaplanować dzień z mamą w salonie fryzjerskim na zmianę koloru włosów, wyszukanie nowej fryzury oraz pedicure lub masaż stóp.

Istnieje szereg zabiegów, którym mogą poddawać się zarówno matka jak i córka. A mogą to być na przykład: zabiegi normalizujące wydzielanie łoju – zapobiegające powstawaniu krost, zaskórniaków i innych problemów związanych z cerą trądzikową, będą odpowiednie dla nastolatków. Ważne jest to, aby nauczyć je jak poprawnie oczyszczać cerę - złuszczenie naskórka, usuwanie martwych komórek skóry, sposób mechaniczny (peeling, mikrodermabrazja, chemiczne peelings, czy podciśnieniowe peelings pomagają w wielu problemach z cerą, a przede wszystkim stymulują regenerację skóry właściwej.

W rozmowach unikaj negatywnych komentarzy na temat własnego ciała, jak i swojej córki, a w zamian postaraj się mówić o rzeczach pozytywnych - do czego jesteście obie zdolne i jak to się sprawdza, że czujesz się szczęśliwa? Jest to moment aby obejrzeć stare zdjęcia, na których jesteś w wieku swojej córki lub wspomnieć kiedy to malowała usta „od ucha do ucha” naśladując ciebie. Z wielu sondaży wynika, że kobiety są najbardziej zadowolone, że swojego wyglądu. Cytowały swoje matki jako źródło wpływu. Moja mama nigdy nie chodziła do salonów kosmetycznych ale szczególnie dbała o swoje ręce i to pozostało w mojej pamięci.

Każda moja propozycja spędzenia z mamą lub córką czasu w gabinecie kosmetycznym może być dostosowana do możliwości czasowych i finansowych a rezultat będzie taki sam – mile spędzony czas i wspaniałe wspomnienia. Cieszyć się panie z fizycznego podobieństwa i stwórzcie jego pozytywny wizerunek.

Zofia Rębisz
kosmetyczka BLISS SPA NEW YORK



DŻEM Z CZERWONEJ PORZECZKI

Składniki:

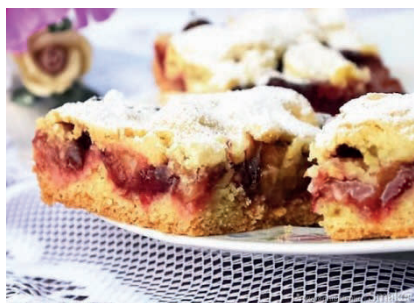
1 kg czerwonej porzeczki, 1 lub 1,5 kg cukru

Przygotowanie:

Porzeczki przebrać, umyć, usunąć szypułki. Lekko rozdrobnić - widelcem albo blenderem. Zasypać cukrem. Odstawić.

Przełożyć masę owocową do garnka i gotować stale mieszając. Po zagotowaniu gotować dżem porzeczkowy jeszcze około pół godziny, powinien zgęstnieć. Gorący dżem przelewać do wyparzonych słoików i zakręcać, a następnie ustawiać dnem do góry.

PLACEK ZE ŚLIWKAMI



Składniki na blachę 20x40:

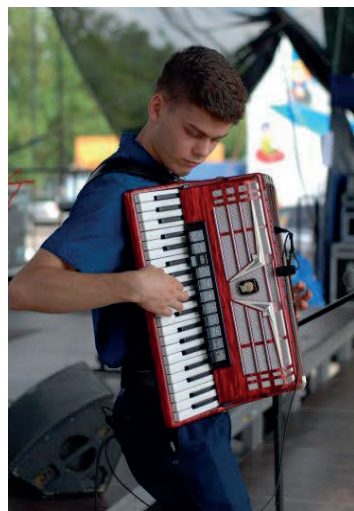
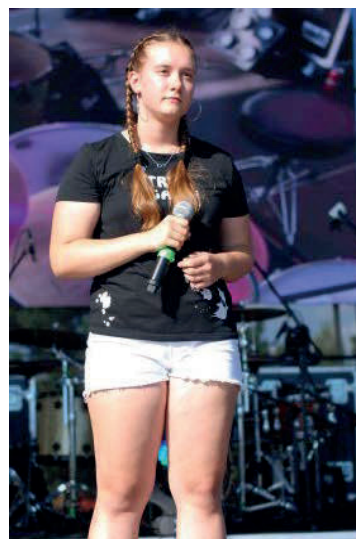
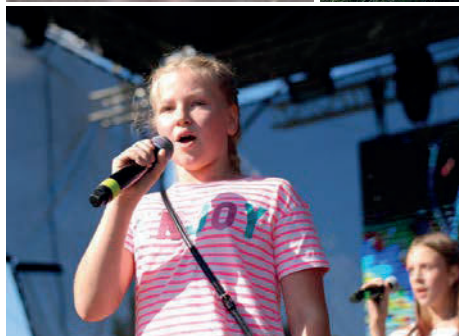
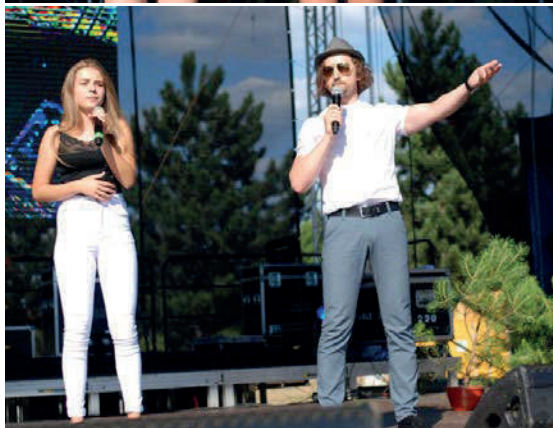
1 margaryna, 5 jajek, 1 szklanka cukru,
1 szklanka śmietany – 12%,
1 cukier waniliowy, 1 mały proszek do pieczenia,
4 szklanki mąki, 1kg śliwek

Przygotowanie:

1. Piekarnik nagrzewamy do 180 stopni. Cukier mieszamy z cukrem waniliowym. Tłuszcz topimy w garnku i studzimy. W dużej misce ubijamy białka z cukrem, dodajemy żółtka i dalej ubijamy.
2. Dodajemy do ubitych jajek wystudzony tłuszcz (po trochu w małych porcjach), następnie śmietanę, mąkę i proszek do pieczenia. Całość dobrze mieszamy.
3. Gotowe ciasto wylewamy do wyłożonej papierem do pieczenia blachy a na wierzchu układamy owoce. Pieczemy około 40- 45 minut. Wystudzony placek ze śliwkami możemy posypać cukrem pudrem.

Redakcja

FOTORELACJA Z DNI GRĘBOWA - MŁODZI ARTYŚCI GCK



FOTORELACJA Z DNI GRĘBOWA - KONCERTY GWIAZD



Gmina Grębów, 39-410 Grębów, Rynek 1

Redakcja: Gminne Centrum Kultury w Grębowie, 39-410 Grębów, tel. 15 811 27 11, kwartalnik. Nakład: 500 egzemplarzy.

Zgodnie z ustawą RODO informujemy, iż kwartalnik GŁOS GMINY GRĘBÓW oraz wszelkie informacje i wizerunki osób w niej zawarte wydawane są na podstawie art. 6 par. 1. pkt e). Informacje o prawach osób, których dane dotyczą znajdują się na stronie internetowej Gminy Grębów.